

STANISŁAW ROMAN (Kraków)

O CZASIE POWSTANIA STATUTU WARCKIEGO

Treść

1. Niepewność roku powstania statutu warckiego: 1423 czy 1434? 2. Hipoteza Kłodzińskiego: statut był prywatną kompilacją zredagowaną w r. 1434. 3. Rękopiśmienne teksty łacińskie statutu warckiego i daty, którymi zaopatrują one tekst statutu. 4. Spośród tych rękopisów tekst B. II, jedyny podający datę r. 1434, jest przekazem mało wiarygodnym. 5. Tłumaczenie Świętosława statutu warckiego podające r. 1434 jako czas wydania statutu pochodzi od wspólnej z B. II macierzy. 6. Polskie przekłady redakcji trzeciej pochodzą również z tego samego źródła. 7. Data r. 1434 w pramacierzy wszystkich tekstów ją zawierających powstała przez pomyłkę. 8. Statut warcki nie mógł powstać na rzeczywiście odbytym w r. 1434 zjeździe w Warcie. 9. Statut warcki musiał być zredagowany najpóźniej do końca r. 1435. 10. Gdyby statut był zbiorem prywatnym, jak dowodzi Kłodziński, zarówno data r. 1423 jak i 1434 umieszczona w jego nagłówku byłaby nie do przyjęcia. 11. Datę r. 1423 można przyjąć tylko wtedy, gdy odrzuci się główny argument Kłodzińskiego, ale wówczas jego hipoteza upada. Krytyka pozostałych jego argumentów. 12. Statut warcki powstał w r. 1423. 13. Inne dowody przemawiające przeciw hipotezie Kłodzińskiego. 14. Badania szczegółowe w dziedzinie dawnego polskiego prawa prywatnego potwierdzają powyższe wywody.

1. U Długosza czytamy pod rokiem 1423¹, że 28 października (w dniu świętych Szymona i Judy) w mieście Warcie, pod nieobecność Władysława Jagiełły, odbył się zjazd generalny ziem Królestwa Polskiego. Brali w nim udział między innymi pierwsi dostojnicy państwa, których Długosz imiennie wylicza. Rezultatem żywych obrad zjazdu było uzupełnienie praw ziemskich wydanych przez Kazimierza Wielkiego, gdyż okazały się one niewystarczającymi. Nowe prawa spisano i dołączono do starych wydanych przez Kazimierza W. Długosz bardzo chwali nowe postanowienia, a zwłaszcza przepis zabraniający wdowom po śmierci męża trzymać w posiadaniu cały jego majątek, jak to dotychczas było praktykowane.

¹ Joannis Długossii... Historiae Poloniae Libri XII, ed. A. Przeździecki, t. IV, Kraków 1877, str. 315 n.

Według relacji Długosza statut warcki powstał więc w r. 1423. W zachowanych po dziś dzień rękopisach z XV wieku zawierających ów statut występuje on zawsze w połączeniu ze statutem krakowskim z roku 1420 lub 1421, czasem oddzielony odeń i zaopatrzony odrębnym nagłówkiem, czasem zespolony z nim w jedną całość. Stąd też właściwa jest nazwa statutu krakowsko-warckiego dla oznaczenia obu tych pomników razem. Sprawa ich wzajemnej zależności nie została dotąd należycie wyjaśniona, choć zajmowali się tym Helcel² i Hube³. Data pierwszego z nich, statutu krakowskiego, budzi mało wątpliwości: pochodzi on z roku 1420 lub 1421 — obie te daty występują w rękopisach. Natomiast o ile chodzi o statut warcki, do niedawna powszechnie przyjmowano, zgodnie z Długoszem, jako datę jego powstania rok 1423⁴, który figuruje normalnie — chociaż nie zawsze — nad zachowanymi przekazami jego tekstu w średniowiecznych rękopisach.

W roku 1935 wystąpił z nowym twierdzeniem Abdon Kłodziński. W artykule pt. „O powstaniu statutu warckiego”⁵ starał się on wykazać, że wiązanie tego pomnika z rokiem 1423 jest sprzeczne z pewnymi źródłowymi faktami. Jako właściwy czas powstania statutu warckiego wskazał rok 1434, występujący w paru rękopisach zamiast roku 1423. Wywody Kłodzińskiego brzmią tak przekonywająco, że nauka musiała się z nimi liczyć. Adam Vetulani w nowym wydaniu pierwszego tomu *Historii ustroju Polski* Stanisława Kutrzeby napomknął, że rok 1423 nie jest bezsporną datą wydania statutu warckiego⁶. Władysław Sobociński, pisząc o „Historii rządów opiekuńczych w Polsce”, w oparciu na twierdzeniach Kłodzińskiego wyprowadzał już związane z tematem swej pracy wnioski⁷.

Czas powstania każdego dzieła ustawodawczego jest rzeczą niezmierznie ważną, bo przecież na pomnikach prawnych opierają się ustalenia

² *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, wyd. A. Z. Helcel, t. I, Kraków 1856, str. CCL n.

³ Romuald Hube, *Statut warski Władysława Jagiełły*, Biblioteka Warszawska 1874 (*Pisma Romualda Hubego*, wyd. K. Dunin, t. II, Warszawa 1905, str. 81 nn.).

⁴ Por. np. Stanisław Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. I (Lwów 1925), str. 185 n.

⁵ *Księga pamiątkowa ku czci Fryderyka Zolla*, Kraków 1935 (R. XXX *Czasopisma Prawniczego i Ekonomicznego*), str. 532—557.

⁶ Stanisław Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, Korona, wyd. 8, przejrzał i uzupełnił Adam Vetulani, Warszawa 1949, str. 174.

⁷ *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. II, Poznań 1949, str. 257, przypisek 32, oraz str. 273.

tworzące materiał nauki historii prawa. Niekiedy nawet niewielka pomyłka w dacie może się stać przyczyną błędnych hipotez o znaczeniu nie dającym się z góry przewidzieć. Co do statutu warckiego, który jest jednym z głównych źródeł polskiego prawa ziemskiego, niepewność czasu jego powstania jest szczególnie przykra i wymaga rozwiązania. Przeprowadziwszy dokładną analizę wywodów Kłodzińskiego i rozważywszy okoliczności związane z tym zagadnieniem doszedłem do przekonania, że hipoteza tego autora jest nie do przyjęcia i że dotychczas przyjmowany rok 1423 jest trafną datą powstania naszego statutu.

2. Naprzód pokrótce przedstawię, w jaki sposób przeprowadza swój dowód Kłodziński.

Punktem wyjścia jego wywodów jest okoliczność, że nie wszystkie rękopisy podają zgodną datę. „Wybitniejsza różnica (scil. niż w statucie krakowskim) w datach rocznych pokazuje się w nagłówkach naczelnych, dotyczących powstania statutu warckiego, gdyż wśród nagłówków znajduje się tak data r. 1423, jak data r. 1434, która występuje w nagłówkach dwóch zbiorów łacińskich (z r. 1463 i 1478), jako też w nagłówku zbioru sporządzonego w języku polskim (tłumaczenie z r. 1449). Niewątpliwie taką samą datę r. 1434 musiał też w sobie mieścić jakiś trzeci zbior łaciński, dzisiaj nieznany, wcześniejszy od zbioru polskiego z r. 1449, któremu służył za podstawę w tłumaczeniu na język polski”⁸. Kłodziński dalej podnosi, że istnieją też zbiorki, gdzie statut krakowski i warcki złączone są w jedną całość i mają w nagłówku wspólną datę już to 1420, już to 1423⁹, i w konkluzji, widząc w datach „najzupełniejszą dowolność i chwiejność”, dochodzi do przekonania, że „na gruncie samych tylko nagłówków naczelnych nad statutem warckim nie podobna ...rozstrzygnąć stanowczo, jaką datę roczną powstania tegoż statutu należy uznać za właściwą...”¹⁰

Wobec tego szuka wskazówek w treści statutu. W pierwszym jego artykule mieści się przepis, usuwający panujący dotychczas a sprzeczny, jak twierdzą jego autorzy, ze statutami Kazimierza W. zwyczaj, pozwalający żonie po śmierci męża obejmować w posiadanie cały jego majątek; odtąd — postanawia ów przepis — wolno jej będzie zatrzymać tylko ten majątek, na którym ma swój posag i wiano, a resztę powinna oddać

⁸ O. c. str. 535.

⁹ Ibid.

¹⁰ Ibid. str. 586.

dzieciom lub krewnym¹¹. Autor rozumuje, że przepis ten powinien niebawem po swym wydaniu w r. 1423 wejść w życie. Tymczasem dwie zapiski w księgach sądowych krakowskich z r. 1434 świadczą, że dopiero wówczas zaczął on obowiązywać¹². Mianowicie wdowie po Janie Kmicie, Barbarze, przysądził sąd posiadanie dóbr mężowskich na tej podstawie, że, jak świadkowie zeznali, mąż umarł na dwa tygodnie „ante invencionem et proclamacionem institutionis nove legis dominorum in Wyslicza facte pro sedibus vidualibus”. A więc jeszcze w r. 1434 pozwolono wdowie zatrzymać majątek po mężu. Gdyby statut warcki pochodził z r. 1423, sąd postąpiłby wbrew wyżej przytoczonemu artykułowi zabraniającemu wdowie dzierżenia dóbr po mężu. Trudno przyjąć takie nieprzestrzeganie prawa, tym bardziej że wyrok wyraźnie wspomina o podobnym przepisie, ale powstanie jego kładzie na czas sobie bliski zaznaczając, że mąż umarł na dwa tygodnie przed wydaniem nowej ustawy w Wiślicy o stolcach wdowich, i dlatego ustawy tej nie stosuje do spadku po nim. Przepis wiślicki o stolcach wdowich nie mógł powstać w r. 1423, lecz niedługo przed 15 czerwca 1434, w każdym razie po dniu 20. 6. 1433, bo wtedy jeszcze Jan Kmita żył¹³. Kłodziński przypuszcza, że ustawa o stolcach wdowich została wydana na wiecu w Wiślicy 8 marca 1434 r., brali w nim bowiem udział liczni dostojnicy, a więc mógł on mieć cele ustawodawcze¹⁴. Ustawą tą musiał być przepis statutu warckiego dopiero co przytoczony, bo tylko w ten sposób i wytłumaczenie umieszczone w zapisce

¹¹ Według najstarszego tekstu SV. (Warszawskiego I) artykuł ten brzmi: *Ad abolendam dampnosam consuetudinem, que actenus inter subditos nostros solum ex communi usu servabatur, quod uxor marito mortuo in sede viduali contra quendam antecessoris nostri institutionem, que incipit: „Statuimus”, remanens, omnia bona possidebat, propter quod nonnulla bona pueris vel proximioribus per inadvertenciam earum et malam procuracionem anichilabantur et desolabantur, unde talibus providere volentes de cetero statuimus, quod uxor marito mortuo tantum circa dotem et dotalicium remaneat; alia vero, in quibus dotem seu dotalicium non habuerit, pueris vel proximioribus teneatur resignare.* (Archiwum Komisji Prawniczej PAU, t. IV, str. 456).

¹² Kłodziński, o. c. str. 537 nn. Pierwszą z zapisek z daty 15. 6. 1434 przedrukował częściowo sam Kłodziński, o. c. str. 537, druga z dnia 22. 6. 1434 znajduje się w *Starod. Prawa Polsk. Pomn. A. Z. Helcla*, t. II, Kraków 1870, nr 2549, str. 397 nn., z mylną datą 20 czerwca (Kłodziński, o. c. str. 538). Przemysław Dąbkowski w swym *Prawie prywatnym polskim*, t. I, Lwów 1910, str. 421, cytując ten ostatni zapiszek podaje omyłkowo nr 2649 wydania Helcla zamiast 2549.

¹³ Kłodziński, o. c. str. 540.

¹⁴ Ibid. str. 541.

jest jasne i rozumiemy, że sąd nie stosując go nie przekroczył prawa. Na tym samym wiecu powstał niewątpliwie i następny z kolei artykuł statutu warckiego, również traktujący o wdowach. Ale w takim razie ta część statutu warckiego nie może pochodzić z r. 1423, lecz dopiero z r. 1434.

Inny artykuł statutu warckiego¹⁵ nakazuje odbywać roczki co miesiąc, podczas gdy poprzednio odbywano je co dwa tygodnie. Tymczasem wiemy, że w praktyce dopiero od roku 1425 zaczęto przepis ten stosować. „Dopiero w końcowych miesiącach r. 1425 notują księgi sądowe ziemskie odbywanie się roczków co miesiąc, czasem nawet w dłuższych okresach”¹⁶. Czyżby dopiero po dwóch latach — jeśli statut warcki powstał w r. 1423 — weszła w życie ustawa? Raczej przyjęć należy, wnioskuje autor, że ustawa dotycząca roczków powstała dopiero w r. 1425.

Wskazawszy, że co najmniej dwa powyższe przepisy nie mogą pochodzić z r. 1423, Kłodziński zastanawia się nad problemem, jak wobec tego mógł powstać statut warcki. Wprawdzie w r. 1434, dnia 6 grudnia, odbył się istotnie zjazd w Warcie, ale przekazy o tym zjeździe „nie dotyczą” statutu warckiego, który miał powstać dnia 27 października i w dniach następnych, skoro tę datę dzienną podają wszystkie teksty. Z drugiej strony nie jest w pełni wiarygodny tekst, który podsuwa zjazdowi z r. 1434 przepisy wydane wcześniej, jak np. te, o których wyżej mówiliśmy.

W tej sytuacji widzi Kłodziński jako jedyne wyjście przypuszczenie, „że pomnik ten nie był wytworem państwowej działalności ustawodawczej, lecz wypłynął z działalności prywatnej jednostki, która podjęła zadanie zebrania różnych, może jednak nie wszystkich postanowień ustawodawczych z czasów Władysława Jagiełły, a sporządzony przez się zbiór podsunęła w naczelnym nagłówku działalności ustawodawczej prałatów i baronów całego państwa i następnemu potwierdzeniu go przez monarchę”¹⁷.

Nie będę rozwodzić się nad dalszymi uwagami Kłodzińskiego¹⁸, które już nic nowego do rozwiązania problemu nie wnoszą, a służą tylko do podparcia jego hipotezy (brak prologu w statucie warckim, wyrażenia świadczące, że wyszedł on z redakcji kancelarii królewskiej, systematyczne ułożenie jego artykułów). Powrócę do nich jeszcze poniżej. Prze-

¹⁵ Art. 13 według rękopisu SV. (Archiwum Komisji Prawn. PAU, t. IV, str. 463).

¹⁶ Kłodziński, o. c. str. 545.

¹⁷ Ibid. str. 547.

¹⁸ Ibid. str. 547 nn.

ciw hipotezie mógłby przemawiać co prawda fakt, że już w rękopisie łacińskim pochodzącym, jak się przyjmuje, z lat 1423—1430, a mianowicie SV., znajduje się statut warcki, ale Kłodziński podaje w wątpliwość, czy istotnie rękopis z tych lat pochodzi, bo ustalenia jego wieku dokonano metodą niezupełnie pewną. Świadectwu Długosza Kłodziński nie wierzy uważając, że skorzystał on z któregoś zbioru zawierającego statut warcki i podał fakty tam znalezione, a imiona dostojników, którzy brali w jeździe udział, sam pododawał.

3. Nim zastanowimy się nad samym zagadnieniem trafności takiego rozwiązania problemu, skontrolujmy dane Kłodzińskiego o datach rocznych w poszczególnych rękopisach statutu warckiego. Różnice te przecież stanowią punkt wyjścia jego hipotezy. Zobaczmy, że popełnił on już tu niedopatrzanie, które w swych skutkach poważnie osłabia wartość jego wywodów.

Średniowiecznych rękopisów łacińskich zawierających statut krakowsko-warcki dochowało się 18. Ułożone według daty swego sporządzenia, tak przedstawiają one sprawę pochodzenia statutu:

Rękopis SV (*Warszawski I*) wedle dotychczasowych ustaleń nauki pochodzący z lat 1423—1430 oddziela statut krakowski od warckiego zaopatrując oba odrębnymi nagłówkami. Pierwszy z nich według nagłówka został sporządzony w r. 1421 „in presencia” króla, drugi, według drugiego nagłówka, był wydany przez prałatów i baronów w Warcie w r. 1423, 27 października (in vigilia Symonis et Iude) i w dniach następnych, oraz zatwierdzony przez króla¹⁹.

Rpis Os. II (*Ossolińskich II*) z r. ok. 1434 włącza statut krakowsko-warcki w bieżącą numerację statutów Kazimierza W. i dlatego przed artykułem krakowskim nie ma osobnego nagłówka; podobnie było zapewne i przed pierwszym przepisem warckim, lecz tego stwierdzić nie możemy, gdyż w tym miejscu jest dziś luka w rękopisie²⁰.

Rpis *Ptrb. IV* (*Petersburski IV*) z r. ok. 1435 zaopatruje statut krakowski i warcki wspólnym tytułem; według niego oba pomniki były wydane przez prałatów, króla i baronów w Krakowie i Warcie w r. 1423, 27 października, i w dniach następnych potwierdzone przez króla²¹.

Rpis D. II (*Działyńskich II*) z r. 1441 dołącza wprawdzie oba statuty do tekstu statutów Kazimierza W., ale zaopatruje je wspólnym dla

¹⁹ Archiwum Komisji Prawn. PAU, t. IV, str. 455 n.

²⁰ Ibid. str. 397.

²¹ Ibid. str. 519.

obu nagłówkiem, który nazywa je statutami króla polskiego zjazdu warckiego (statuta Regis Polonici convencionis Vartensis) ustanowionymi i wydanymi przez króla. Zaraz jednak dodaje: „in Cracovia demum antea erant inventa de a. d. 1420 in festo Pasche, et ista enim sunt statuta et iura edita per prelatos et barones tocius regni in Vartha sub a. D. 1423 in vigilia Symonis et Iude et diebus sequentibus, confirmata per prescriptum dominum regem et ipsius prelatos”²².

Rpis *B. I (Bandtkiego I)* z r. 1444 we wspólnym nagłówku pisze, że statuty te zostały wydane przez prałatów, króla i baronów w Krakowie, a w Warcie w r. 1423, 27 października i w dniach następnych potwierdzone²³.

Rpis *Ptrb. II* z r. 1449 pisze podobnie jak *B. I*²⁴.

Rpis *P. I (Puławski I)* z r. 1452 podaje to samo co *D II*²⁵.

Rpis *Flor. (Floriański)* z r. 1453 twierdzi podobnie jak *SV*. z drobnymi zmianami²⁶.

Rpis *VB. (Warszawski II)* z r. 1454, jak *B. I*²⁷.

Rpis *P. II* z r. 1458, podobnie jak *B. I* (z opuszczeniem słów „et diebus sequentibus”)²⁸.

Rpis *D. I* z r. 1460, podobnie jak *B. I*²⁹.

Rpis *Ptrb. III* z r. 1463 osobno traktuje oba pomniki. Nagłówek statutu krakowskiego stwierdza, że ustawa ta (institutio) wydana została przez króla w Krakowie w r. 1420 super paschatis. Nagłówek nad statutem warckim jak w *SV*³⁰.

Rpis *Stron. I (Stronczyńskiego I)* z r. 1472 daje rozwiązanie podobne jak *B. I*³¹.

Rpis *D. IV*, jak powyższy³².

Rpis *Os. III* z r. po 1472 zaopatruje oba pomniki wspólnym nagłówkiem, w którym czytamy, że jest to ustawa wydana przez króla wraz

²² Ibid. t. II, str. 526.

²³ Ibid. t. IV, str. 507.

²⁴ Ibid. str. 531.

²⁵ Ibid. t. II, str. 526.

²⁶ Ibid. t. IV, str. 455.

²⁷ Ibid. str. 531.

²⁸ Ibid. str. 569.

²⁹ Ibid.

³⁰ Ibid. str. 473 i 475.

³¹ Ibid. str. 494.

³² Ibid.

z prałatami i baronami na zjeździe generalnym w Warcie 27 października i dni następnych w r. 1420³³.

Rpis *D. III*, jak powyższy³⁴.

Rpis *B. II* z r. 1478 oddziela oba statuty. Nagłówek nad statutem krakowskim jest taki jak w *Ptrb. III*. W nagłówku statutu warskiego czytamy, że są to statuty wydane przez prałatów i baronów w r. 1434, 27 października, a w dniach następnych zatwierdzone przez króla na tymże zjeździe³⁵.

Rpis *Sier. IV* (*Sierakowskiego IV*) z lat po r. 1493 jest zwodem alfabetycznym i dat nie zawiera³⁶.

Jakież jest rezultat zestawienia nagłówków tych wszystkich zachowanych rękopiśmiennych tekstów statutu krakowsko-warskiego z XV wieku? Pominąwszy statut krakowski, który nas w tej chwili nie interesuje, widzimy, że wśród 18 tekstów: 13 podaje jako datę powstania statutu warskiego rok 1423, 2 teksty nie zawierają daty wcale, 2 podają rok 1420, a jeden — rok 1434. Teksty podające inny rok niż 1423 pochodzą wszystkie z lat po roku 1472. Co do daty dziennej, to różnic nie ma żadnych: we wszystkich rękopisach widnieje dzień 27 października (oczywiście tylko jako „vigilia Symonis et Iude”), chyba że dany tekst nie podaje daty w ogóle.

A przecież Kłodziński pisał, że data r. 1434 „występuje w nagłówkach dwóch zbiorów łacińskich (z r. 1463 i 1478)”, bez bliższego ich określenia³⁷. Miał on oczywiście na myśli rękopisy *Ptrb. III* i *B. II* i popełnił pomyłkę, bo tylko jeden z tych tekstów, mianowicie *B. II*, zawiera rzeczywiście datę r. 1434.

4. W innym wypadku, być może, byłoby to tylko drobne niedopatrzenie, w którego rezultacie po prostu zamiast dwóch przekazów łacińskich, przemawiających za daną hipotezą, pozostałby tylko jeden, wystarczający jeszcze w zupełności w połączeniu z jednym jeszcze przekazem polskim (przekład Świętosława z r. 1449) do podparcia teorii uzasadnionej ponadto innymi poważnymi względami. W naszym wypadku sprawa wygląda jednak inaczej. Fakt, że rok 1434 widnieje w jednym jedynym

³³ Ibid. str. 555.

³⁴ Ibid.

³⁵ Ibid. str. 473 i 475.

³⁶ Ibid. str. 544 nn. Nie biorę tu pod uwagę sumariusza zbioru systematycznego *B. III* z roku ok. 1496, w którym przepisy warskie pomieszczone są z innymi (por. Archiwum Komisji Prawn. PAU, t. V, str. 130—180).

³⁷ Por. wyżej.

tekście łacińskim, i to właśnie w B. II, a nie w jakimś innym, doprowadzi nas do — moim zdaniem — bardzo interesujących wniosków.

Tekst B. II drukowany jest w Archiwum Komisji Prawniczej wspólnie z Ptrb. III, to znaczy zasadniczą podstawą druku jest Ptrb. III, a wszystkie odmianki tekstu B. II (i emendacje Ptrb. III) umieszczone są w przypiskach. Wydawca postąpił w ten sposób niewątpliwie dlatego, bo uważał, że mają one wspólne bliskie źródło, od którego oba pochodzą. Porównania wykazują, że żaden z nich nie pochodzi bezpośrednio czy nawet pośrednio od drugiego (chodziłoby tu oczywiście tylko o B. II, który jako późniejszy mógł być kopią Ptrb. III); oba pochodzą tylko od tej samej macierzy³⁸. Bliższa analiza prowadzi do znacznie ciekawszych spostrzeżeń. Okazuje się, że B. II jest przekazem nader interesującym. Wydawca łącząc oba teksty kierował się chyba jedynie wyglądem zewnętrznym. Mianowicie oba rękopisy zaopatrują odrębnymi nagłówkami statut krakowski i warski, co poza nimi znajdujemy jeszcze w dwu tylko tekstach SV. i Flor., a ponadto nagłówek statutu krakowskiego ma w B. II i Ptrb. III brzmienie bardzo podobne. Być może, że istotnie spośród wszystkich zachowanych rękopisów statutu krakowsko-warskiego, tekst Ptrb. III jest najbardziej zbliżony do B. II. Ostateczne ustalenie tej kwestii wymagałoby żmudnych badań. Niemniej jednak możemy stwierdzić z całą pewnością, że to zbliżenie jest bardzo relatywne; okazuje się bowiem, że różnice między B. II a Ptrb. III są tak wybitne, iż w ich rezultacie Ptrb. III jest bliższy jakiegokolwiek innemu tekstowi łacińskiemu spośród wszystkich pozostałych niż tekstowi B. II, z którym to właśnie wydawca wydrukował go wspólnie.

Zbliżony zewnętrzny podział na dwa statuty w Ptrb. III i B. II i podobne nagłówki wprowadzają tylko w błąd, gdyż właściwe różnice wychodzą na jaw dopiero w samym tekście, i to zarówno statutu krakowskiego jak i warskiego.

W tekście statutu krakowskiego Ptrb. III czytamy m. i.: *...Et primo decrevimus, quod termini colloquiū generalis taliter in iudicio terrarum nostrarum in antea transponantur, videlicet, quod primum terminum per*

³⁸ O tym, że B. II nie pochodzi od Ptrb. III, świadczą m. i. następujące różnice: Ptrb. III opuszcza w art. 11 w wyrażeniu „donec venditor et intercessor” wyraz „venditor”, a w art. 22 na samym początku wyraz „kmetho”. które to wyrazy występują w B. II i wszystkich innych tekstach. W art. 29 czytamy w Ptrb. III, „nisi per eosdem fuerint manu missi et liberati restituti”, podczas gdy w B. II i innych tekstach zamiast „liberati” znajduje się „libertati”, w niektórych też „libere” (Ptrb. IV, VB., D. I), „liberi” (Ptrb. II), a „liberati” jedynie w Stron. I.

simplicem infirmitatem prorogent... W podobnym brzmieniu zdanie to znajdujemy we wszystkich innych tekstach łacińskich, czasem zaczyna ono nawet nowy artykuł³⁹. W jednym jedynym B. II zdanie powyższe rozbite jest na dwa człony. Na słowie „transponantur” kończy się pierwszy człon, a zarazem i pierwszy artykuł statutu krakowskiego zaopatrzone tam rubryką „De fictis allegacionibus”, a następnie dodano słowo „Statuimus” i w zmienionej formie dalszy ciąg zdania: „quod primus terminus per simplicem infirmitatem prorogetur” jako początek artykułu drugiego, zaopatrzonego rubryką „De dilacionibus terminorum”.

Niewiele wierszy niżej zamiast słów: „sin autem eum, qui terminum procurat prolongare, contingerit in eadem infirmitate demorari, tunc quarto poterit transponere, prout sepius de prolongacionibus colloqui generalis est expressum”, które to słowa widnieją w Ptrb. III i we wszystkich tekstach łacińskich, jedyny B. II wyraża się krótko: nichilominus ibidem parere quarto termino debet, alias causam amittat.

Już te dwa przykłady z statutu krakowskiego, odróżniające wyraźnie tekst B. II od wszystkich innych, pobudzają nasze zainteresowanie, gdyż wskazują na wyjątkowe stanowisko tego rękopisu. W następujących zaraz artykułach statutu warckiego takich odmianek tekstu, występujących tylko w B. II i w żadnym innym rękopisie, znajdziemy bardzo wiele. Niektóre z nich w dalszym ciągu naszych wywodów w innym związku będą jeszcze omówione dokładnie. Tutaj ograniczę się do krótkich przykładów:

W art 2 statutu warckiego B. II czytamy „que in dote dotalicij ipsius fuerunt”, a we wszystkich innych rękopisach „in dote et dotalicio”⁴⁰.

W art. 4 kodeks B. II pisze „matre mortuae pueris”, później zaś „post mortem uxoris” zamiast „moriente matre puerorum” i „post mortem matris eorum”, które to wyrażenia mają wszystkie inne teksty.

W art. 6 rękopis B. II podaje „post mortem patris cum fratribus germanis”, a wszystkie inne przekazy mają nie „cum”, ale „carentes” w tym miejscu, a więc wyraz wręcz przeciwny.

W art. 8 ostatni wyraz według B. II brzmi „renovare”, we wszystkich innych tekstach „innovare”.

W art. 14 tekst B. II dodaje wyrazy „et grossus unus notario”, których w żadnym innym kodeksie łacińskim nie znajdujemy. Itd. itd.

³⁹ Mianowicie w rękopisach Stron I, D. IV i B. I Natomiast w P. II i D. I rozpoczyna ono nowy odstęp, ale nie artykuł.

⁴⁰ Tylko w Ptrb. IV czytamy zamiast „dotalicio” — „domicilio”, co jest oczywistym błędem.

Odmianki powyższe mają dla nas doniosłe znaczenie. Po pierwsze, różnią one tekst B. II od wszystkich innych łacińskich przekazów rękopiśmiennych statutu warckiego. Jest to świadectwem, że znalazły się one w tekście, przekazanym nam przez B. II, już po odgałęzieniu się tego tekstu od pnia wspólnego mu ze wszystkimi innymi rękopisami. B. II należy więc do grupy całkowicie odmiennej, której jest jedynym dochowanym łacińskim przedstawicielem.

Po drugie, odmianki tekstu B. II mają specjalny charakter. W średniowiecznych rękopisach odmianki zdarzają się często i nie są niczym dziwnym, nawet w kodeksach blisko spokrewnionych. Powstawały zwykle przez przeoczenie, pomyłkę. I w Ptrb. III zdarzają się różnice z wszystkimi innymi tekstami, różnice, których B. II nie wykazuje. Ale są to zwykle właśnie proste pomyłki pisarza, np. w artykule 4: *fatebant*, *facta*, *displenciam*, zamiast właściwych: *petebant*, *factam*, *displencia*, które znajdujemy w B. II i zwykle w innych tekstach. Łatwo rozpoznać, że spowodowała je jedynie nieuwaga i niezrozumienie tekstu przez pisarza, gdyż słowa pozmieniane przez niego nie mają w zdaniu sensu. Inaczej jest z odmiankami tekstu B. II. Zmiany powyżej przytaczane nie są bynajmniej spowodowane nieuwagą. Czasem oddają one poprawnie, choć innymi wyrazami, tekst przepisów, co wskazuje na świadomą tendencję do zastępowania jednych wyrazów innymi, do „poprawiania” tekstu. Innym razem posuwają się dalej: chcą tekst uzupełniać, jak np. w ostatnio przytoczonym przykładzie z art. 14, a czasem nawet przekształcać, jak to, zdaje się, ma miejsce w przykładzie z art. 6.

Po tym wykazaniu specyficznego stanowiska B. II w obrębie przekazów statutu warckiego, powróćmy do kwestii datowania tego statutu.

Jeśli dwa źródła na jeden i ten sam fakt podają sprzeczne ze sobą informacje, to jedno z nich oczywiście musi zawierać nieprawdę. Oprzemy się wówczas na tym, które wydaje się nam wiarygodniejsze. Tak też musi być i w naszym wypadku. Istotną dla nas rzeczą jest to, jaka data figurowała w oryginalnym statucie. Albo przyjmiemy, że datę tę podał wiernie tekst B. II, który przypisuje statut dacie r. 1434, albo też uwierzmy wszystkim pozostałym tekstom łacińskim, zawierającym datę r. 1423 względnie w dwóch wypadkach r. 1420.

Teoretycznie można przyjąć, że właśnie B. II, a nie pozostałe rękopisy łacińskie, najbliższy jest oryginałowi. Powyżej przedstawione wywody mają jednak, jak sądzę, wymowę jasną. Tekst przechowany nam w rękopisie B. II, już po oddzieleniu się od wspólnego mu z innymi przekazami statutu warckiego pnia, uległ przeróbce, niewielkiej co prawda,

ale wystarczającej, by do szczegółów w nim zawartych odnosić się jak najbardziej nieufnie. Wszystko przemawia za przypuszczeniem, że kopista tego tekstu (nie kopista samego B. II, ale, jak się niżej okaże, pisarz jednego z rękopisów poprzednich, będących podkładem B. II) przy okazji dokonywania poprawek, uzupełnień i skreśleń poprawił również i datę — o ile po prostu nie pomylił się przy jej przepisywaniu.

Data r. 1434, przekazana przez kodeks B. II, jest więc zmianą, która budzi mało zaufania. A B. II jest jedynym rękopisem łacińskim datą taką zawierającym.

5. Kłodziński jednak opierał się nie tylko na tekstach łacińskich. Równą z nimi wartość ma i przekład statutu warckiego dokonany przez Świętosława, pochodzący z roku 1449. Tłumaczenie to oddziela statut krakowski od warckiego i zaopatruje je odrębnymi nagłówkami. Statut krakowski nazywa „ustawieniami” króla Władysława w Krakowie w r. 1420 na Wielką Noc „wywołanymi”. Statut warcki określa jako „ustawienia” przez króla, prałatów i rycerzy ułożone, a w Warcie w r. 1434 w wigilię św. Szymona i Judy na sejmie wielkim „wydane i wzajawione”⁴¹.

Jest to jedyny przekład polski statutu warckiego z XV wieku zachowany do dzisiejszych czasów⁴². Próby osłabienia wartości tłumaczenia Świętosława jako wiarygodnego odbicia swego łacińskiego wzoru byłyby skazane na niepowodzenie. Jest to tłumaczenie na ogół bardzo wierne, staranne, nawet zbyt niewolniczo trzymające się wzoru łacińskiego. Trzeba więc przyjąć za Kłodzińskim⁴³, że rok 1434 figurujący w przekładzie Świętosława musiał znajdować się już w tym tekście łacińskim, z którego Świętosław korzystał. Tylko pomylił się Kłodziński, gdy przypuszczał, że w ten sposób do dwóch tekstów łacińskich zawierających rok 1434 jako datę powstania statutu warckiego (B. II i rzekomo Ptrb. III) może doliczyć nowy przekaz źródłowy: jeszcze trzeci tekst z tą samą datą — ów hipotetyczny łaciński podkład tłumaczenia Świętosława.

Cóż bowiem pokazuje dokładna analiza tego przekładu? Dzięki wierności tłumaczenia, niemal słowo w słowo oddającego zdania łacińskie, mamy możliwość szukać wśród zachowanych rękopisów łacińskich statutu

⁴¹ Archiwum Komisji Prawn. PAU, t. III, str. 298 n.

⁴² Rękopis D. I, który zawiera drugie obok Świętosława polskie tłumaczenie statutów Kazimierza W. pochodzące z XV wieku, statutu krakowsko-warckiego w polskim brzmieniu nie posiada. Por. Starod. Prawa Polsk. Pomn., t. I, str. XXVIII nn.

⁴³ Por. wyżej.

warskiego takiego, który albo był sam owym nieznanym podkładem tłumaczenia, albo był temu podkładowi bardzo bliski. Trud przedsięwzięty w tym kierunku opłaca się sówicie. Zachował się istotnie do naszych czasów tekst łaciński tak bardzo bliski przekładowi Świętosława, że nie może ulegać wątpliwości pochodzenie przekładu i tego tekstu od jakiejś nieodległej wspólnej macierzy. Da się to stwierdzić z całą pewnością dlatego, bo zarówno ów tekst jak i tłumaczenie Świętosława wybitnie się różnią od wszystkich innych przekazów rękopiśmiennych XV wieku w bardzo licznych punktach. Ten siostrzany tekst tłumaczenia Świętosława to żaden inny tylko dopiero co dokładnie omawiany tekst B. II.

A oto kilka dowodów (spośród wielu) na to, że B. II i Śtośł. (tłumaczenie Świętosława) mają bardzo bliską wspólną macierz, różną od wszystkich innych tekstów:

W artykule 1 statutu warskiego czytamy

w B. II:

...uxor marito mortuo in sede viduali contra quendam institutionem, que sic incipitur „Statuimus quod uxor”, remanens post virum omnia bona possidebat, propter nonnulla bona... annihilabantur...

u Śtośł.:

...żona po śmierci męża na stolcu wdowskiem przeciwko nióktóremu ustawieniu, jeż się poczyną tako Statuimus ostanąć, po mężu wszystko jimienie trzymała, a przeto nióktóra jimienia... kaziła się...

w Ptrb. III i innych tekstach:

... uxor... marito mortuo in sede viduali contra quendam antecessoris nostri institutionem, que incipit: „Statuimus etc.” remanens omnia bona possidebat, propter quod nonnulla bona... annihilabantur...

A więc Śtośł. oddaje tu słowo po słowie tekst B. II różniący się w tym wypadku znacznie od Ptrb. III. Takie mniej więcej brzmienie, jakie ma Ptrb. III, wykazują wszystkie inne rękopisy, a więc zawierają one wyrazy „antecessoris nostri”, których nie ma w B. II i u Śtośł., a nie posiadają wyrazów „sic” i „post virum”, które znajdują się jedynie w B. II i u Śtośł.

Następny przykład pochodzi z art. 6, którego zakończenie ma brzmienie takie:

w B. II:

... sponte vero prefate filie ad bona sua ut ante ea facultatem habeant.

u Śtośł.:

a dobrowolnie przereczzone dziewki ku jimieniu swemu przystąpić jako i pirwej moc mają imięć.

w Ptrb. III i innych tekstach:

... sponte vero prefate filie bona sua vendendi ut ante habeant facultatem.

Wszystkie teksty łacińskie mówią w tym zdaniu, tak jak Ptrb. III, 6 sprzedaży, z wyjątkiem jedynie B. II i idącego za nim Śtośł.

Wszystkie wyżej przy badaniu samego tekstu B. II przytoczone odmianki, różniące go od pozostałych kodeksów, znajdują swe odbicie u Śtośł., o ile tylko może to przejawiać się wyraźnie w przekładzie polskim. I tak zawiera on dosłowne tłumaczenie wariantów B. II ze statutu krakowskiego, o których mówiliśmy poprzednio, a w statucie warskim w art. 2 pisze „jej w wienie”, w art. 4 „po śmierci żony”, w art. 6 „z bracią rodzoną”, w art. 14 „a pisarz jeden grosz...”, co wszystko jest tłumaczeniem zawartych w B. II odmianek: *in dote dotalicii*, *post mortem uxoris*, *cum fratribus germanis*, *et grossus unus notario*, których w żadnym innym rękopisie nie spotykamy.

Nie chcę mnożyć dalszych przykładów, gdyż fakt, iż rękopisy Śtośł. i B. II są siostrzanym tłumaczeniem i odpisem jednego i tego samego wzoru, wydaje mi się w świetle podanych powyżej wyimków oczywistym. Teksty te jednak pozostają do siebie tylko w siostrzanym stosunku, a nie w bezpośredniej zależności, o czym świadczy okoliczność, że jednak nie wszystkie odmianki B. II dają się stwierdzić u Śtośł. Wnioskować z tego trzeba, że do B. II wkradły się nowe zmiany, których pierwotnie w jego wspólnym ze Śtośł. wzorze nie było⁴⁴. O tym samym świadczą rubryki, które B. II posiada w całym tekście, podczas gdy Śtośł. ma tylko kilka rubryk nad pierwszymi artykułami i nad ostatnimi, i to odmiennych od B. II. A więc i rubryk we wspólnej macierzy B. II i Śtośł. zapewne nie

⁴⁴ Np. w art. 4 B. II brak wyrazów „*Quibus incommodis obviare cupientes exnunc*”, które widnieją we wszystkich innych tekstach łacińskich: są one również przetłumaczone u Śtośł., co świadczy, że były w jego wzorze; Świętosław nie korzystał więc ani pośrednio ani bezpośrednio wprost z B. II. Dalej w art. 8 B. II czytamy na wstępie: „*Prescriptio ... viginti annos servabatur*”; cyfry takiej w żadnym innym tekście nie spotykamy: podają one z reguły „*ad XV annos*”, czasem zastępują tę liczbę cyfrą XVIII, ale nigdy XX; Śtośł. pisze zgodnie z nimi „*do pięćnaście lat*” (art. 8), a więc taka liczba figurowała w jego wzorze. W jednym wypadku, jak się zdaje, możemy nawet, a to dzięki tekstowi Śtośł., śledzić drogę, którą dokonywała się zmiana w B. II. Ostatnie słowa art. 12 B. II brzmią: *ad extrahendum terminos eos habere affectantibus*, podczas gdy w innych tekstach: *ad extrahendum litteras eas habere affectantibus*. Natomiast Śtośł. tłumaczy: ku wydawaniu listów albo roków jich mieć żądającym. W jego podkładzie były więc zapewne oba wyrazy: pierwotny „*litteras*” i dodany „*terminos*”, B. II zaś opuścił pierwotne „*litteras*” i pozostawił tylko „*terminos*”.

było⁴⁵. Zastrzec się tylko należy, że mówiąc o siostrzanym stosunku nie wyłączamy możliwości istnienia między B. II i Śtośł. a ich wspólną macierzą tekstów pośrednich, które się jednakże nie zachowały.

W takim stanie rzeczy nie dziwi nas już zupełnie, skąd wziął się u Śtośł. rok 1434 jako data powstania statutu warckiego. Rok ten znajdował się już we wspólnej macierzy B. II i Śtośł. i z niej został do nich przejęty⁴⁶. A jeśli tak się rzecz przedstawia, to w wyniku dotychczasowych wywodów mamy nie dwa czy więcej, ale tylko jedno jedyne źródło pierwotne statutu warckiego z datą r. 1434.

6. Trudno zrozumieć, dlaczego Kłodziński w omawianym tu artykule nie wspomniał ani słowem o jeszcze czterech dochowanych polskich przekładach statutu krakowsko-warckiego z początku i połowy wieku XVI, które mogłyby poprzeć jego hipotezę. Uważał je może za mało war-

⁴⁵ Gdybyśmy wzięli za punkt wyjścia sporządzoną przez Kłodzińskiego tablicę VII w tomie II Archiwum Komisji Prawn. PAU, przedstawiającą porządek artykułów w tekstach statutu krakowsko-warckiego, powyższe wnioski wydać by się mogły mylne. Według tej tablicy mianowicie w rękopisach Ptrb. III i B. II artykuły 27 i 28 są przedstawione i znajdują się w odwrotnym porządku niż u Śtośł. i w większości innych tekstów. Wobec tego Śtośł. nie mógłby pochodzić od wspólnego z B. II i Ptrb. III bliskiego źródła, gdyż zbliża się bardziej do tekstów pierwotniejszych. W rzeczywistości jednakże w tablicy tkwi błąd: zarówno Ptrb. III jak i B. II zawierają taki sam porządek tych artykułów, jak np. SV., Flor. i większość pozostałych. Inny porządek ma co prawda Śtośł. (czego w tablicy, znów mylnie, nie zaznaczono), mianowicie naprzód art. Nonnulle, potem Frequenter, ale jest to przedstawienie występujące o jeden artykuł wcześniej, które poza Śtośł. nigdzie w takiej formie nie występuje i dlatego naszym wywodom w najmniejszym stopniu się nie przeciwstawia.

⁴⁶ Świadczy o tym nawet zbliżona treść nagłówka statutu warckiego:

B. II: Statuta in Wartha composita patent. — Ista sunt statuta in Wartha per prelatos et barones cicius(s) regni Polonie edita sub anno Nativitatis Domini millesimo CCCCXXXIII in vigilia Simonis et Iude apostolorum diebusque sequentibus eadem con- vencione solempni tocius regni cele- brata per Serenissimum principem dominum Wladislaum regem Polo- nie supremumque principem Lyth- vanie etc. confirmata ac appro- bata.	Śtośł : Rubryka. Ustawienia przez oświe- conego księdza pana Włodzisława króla polskiego nawyższego, księ- dza litewskiego a przez prelaty i rycerze wszego królestwa pol- skiego ułożona są tyto niżej popi- sana, a w Warcie lata narodzenia bożego tysiąc czterset trzydzieści i czwartego w wigilię świętych Szymona i Judy apostołów na sejmie wielgiem wszego królestwa wydane i wzajawiona.
---	---

tościowe, bo późne, a może po prostu nie zauważył, że teksty tłumaczeń Stradomskiego i opartych na nim dwóch dalszych rękopisów (Wiślicja; Świętojerski)⁴⁷, oraz Szczawińskiego podają w swym artykule 4 nie jakiś przepis prawny, ale zamaskowany bieżącą numeracją i osobną rubryką — nagłówek statutu warckiego. Czytamy tu, że statuty te zostały ustawione w Warcie z przyzwolenia panów i rycerzy w r. 1434, w wigilię Szymona i Judy, a nazajutrz potwierdzone przez króla⁴⁸.

Wszystkie te teksty należą do redakcji trzeciej polskich tłumaczeń statutu krakowsko-warckiego według podziału Balzera⁴⁹. Do tej samej redakcji należy jeszcze jeden przekład, mianowicie krótszy spośród dwóch zawartych w rękopisie Dzikowskim z r. 1501⁵⁰. Ten tekst jednakże artykułu 4, zawierającego nagłówek statutu warckiego z datą 1434, nie posiada, podobnie jak w tymże rękopisie występujący drugi polski przekaz statutu warckiego w redakcji dłuższej 31 artykułów⁵¹. Przepisywaczowi chodziło zapewne tylko o treść, dlatego szczegóły nagłówków opuścił.

Pewne okoliczności nakazują do tekstów polskich redakcji trzeciej odnosić się jak najbardziej nieufnie. Nie są one tłumaczeniem, jak zwykło się je nazywać, ale raczej streszczeniem, i to bardzo niekompletnym. Niektórych artykułów brak w nich zupełnie, inne są poskracane, nawet pozmieniane. Najstarszy, niezachowany dziś, tekst tej redakcji, który był macierzą dla wszystkich innych przekazów, nie był więc prostym przekładem, ale przeróbką. To wszystko każe z wielkim sceptycyzmem patrzeć na podaną w nim datę r. 1434 jako czasu powstania statutu warckiego, gdyż nasuwa się podejrzenie, że data ta jest zmianą dokonaną przez tłumacza. Jednakowoż da się wykazać, że we wzorze łacińskim, z którego pisarz macierzy redakcji trzeciej tekstów polskich korzystał, widniała już data r. 1434. Na pozór twierdzenie to zdaje się popierać też Kłodzińskiego, w rzeczywistości jednak, jak się zaraz okaże, pozbawi ono i te teksty polskie mocy dowodowej.

⁴⁷ Co do ich wzajemnej zależności (z wyjątkiem Szczaw.) zob. Adam Vetulani, *Artykuły sądowe, Studium z historii źródeł prawa polskiego XV wieku*, Lwów 1927 (*Pamiętnik Historyczno-Prawny*, t. IV, zesz. 6), str. 4 nn.

⁴⁸ *Archiwum Komisji Prawn. PAU*, t. III, str. 391 i t. VIII str. 37.

⁴⁹ Oswald Balzer, *Słowo o przekładach polskich statutów średniowiecznych zwłaszcza o kodeksie Dzikowskim* przekład taki zawierającym, Lwów 1888, str. 18 n. i 48 n.

⁵⁰ Zawiera on tylko 27 artykułów. *Archiwum Komisji Prawn. PAU*, t. III, str. 124 nn.

⁵¹ *Ibid.* str. 131 nn.

Zauważyłem poprzednio, że tekst B. II, jedyny przekaz łaciński zawierający datę 1434, posiada rubryki, i wyraziłem przypuszczenie, że ich w jego macierzy wspólnej z tłumaczeniem Świętosława nie było. Rubryki te zasługują na specjalną uwagę. Okazuje się, że nie tylko indywidualnymi odmiankami wyróżnia się tekst B. II od wszystkich innych. Również i jego rubryki nie mają sobie podobnych w żadnym innym tekście łacińskim statutu krakowsko-warskiego. Co prawda rubryki istnieją w niektórych tekstach, ale rubryki B. II należą do całkiem odmiennego typu niż tamte.

Teksty polskie redakcji trzeciej różnią się między sobą co do rubryk. Przekład Dzik. krótszy i Szczaw. mają rubryki podobne, ale zwykle różne od rubryk Strad., Wiśl. i Śtojer. Że te ostatnie trzy teksty są między sobą także i co do rubryk niemal identyczne, jest rzeczą zrozumiałą, skoro Wiśl. i Śtojer. są odpisami ze Strad. Otóż porównanie rubryk Dzik. krótszego i Szczaw. z tekstami łacińskimi wykazuje, że istnieje tylko jeden taki zwód, który ma podobnie brzmiące rubryki (choć nie wszystkie), a to właśnie nasz już dobrze znany B. II. Oto kilka próbek najbardziej uderzających:

a) Dzik. art. 7. O dziale synów z oćcem tako ustawiamy.

Szczaw. art. 7. O dziale synów z ojcem.

B. II art. 4. De divisione filiorum cum patre.

Inne rubryki łacińskie:

De non petitione porcionis per pueros a patre, licet ad secundas nuptias vel tercias convolaverit, exceptis bonis maternalibus (SV., Flor., podobnie Ptrb. II, VB.).

De opprobriis patri per filios factis (D. II, P. I).

Post mortem matris de porcione puerorum (B. I).

De pueris matre orbatis, patrem habentibus (Stron. I, D. IV).

De divisione patris a filiis propter secundas nuptias (P. II, D. I).

De patre transeunte ad secundas nuptias (Ptrb. IV).

Pater non tenetur dare porcionem filiis, donec vivit (Os. III, D. III).

b) Dzik. art. 12. O pamiętnym tako ustawiamy.

Szczaw. art. 11. O pamiętnie.

B. II. art. 14. De pamyathne.

Inne rubryki łacińskie:

De potestate camerariorum iudiciorum particularium et receptione memoriali(s) (SV., Flor., podobnie Ptrb. II, VB.).

De penis officialium (D. II, P. I).

De iudicibus particularium iudiciorum (B. I).

De memoriali, quot grossos debent exigere (Stron. I, D. IV).

Super quantis iudicant et de memoriali eorum in iudicio (P. II, D. I).

De memorialibus, quantum sit ponendum (Ptrb. IV).

De memoriali duorum grossorum exigendo (Os. III, D. III).

c) Dzik. art. 15. O lichwie żydowskiej.

Szczaw. art. 14. O lichwie żydowskiej.

B. II. art. 18. De Iudeorum usura.

Inne rubryki łacińskie:

De Iudeis, ut non prestent super litteras et inscripciones, sed solum super pignora (SV., Flor., podobnie Ptrb. II, VB.).

De perfidia Iudeorum (D. II, P. I).

De Iudeis (B. I).

De Iudeis, quod pecunias super litteras et munimenta non debent accommodare nec audeant (Stron. I, podobnie D. IV).

Ne Iudei dent pecunias super inscripciones (P. II, D. I).

De Iudeis (Ptrb. IV).

Iudei super litteras pecunias mutuantes, perdunt eas (Os. III, D. III).

d) Dzik. art. 26. O zbiegłych kmiecioch tak ustawiamy.

Szczaw. art. 24. O kmiecioch zbiegłych.

B. II. art. 29. De kmethonibus fugitivis.

Inne rubryki łacińskie:

De servis illiberis, quod servari per quempiam non debent, sed ad curiam domini regis tradi vel protestari (SV., Flor., podobnie Ptrb. II, VB.).

De evasione servorum (D. II, P. I).

De servis illiberis (B. I).

De servis et ancillis illiberis, quomodo dicendum (Stron. I, D. IV).

Quomodo illiberi possunt manumitti (P. II, D. I).

De servis illiberis (Ptrb. IV).

De servis illiberis et ancillis (Os. III, D. III).

Zestawienie powyższe jest tak wymowne, że, sądzę, wątpliwości mieć nie można. Rubryki Dzik. i Szczaw. z całą pewnością pochodzą z ma-

cierzy wspólnej z rękopisem B. II i tylko z nim jednym⁵². Zaznaczyć tylko należy, że jest to pokrewieństwo dość dalekiego stopnia, o czym świadczą liczne rubryki niezgodne, tu oczywiście nie przedstawione.

Również w samym tekście, nie tylko w rubrykach, znajdziemy podobieństwa, choć tu już sprawa jest trudniejsza. Stwierdzić bliskość dwu różnojęzycznych tekstów jest łatwo, gdy przekład jest wierny, jak np. Śtośł., i zwłaszcza gdy mamy w rękę bezpośredni wzór i kopię. Trudną, o ile wręcz niemożliwą rzeczą jest dokonać tego mając do czynienia z tłumaczeniem swobodnym, niepełnym i z przekazami tylko zbliżonymi do oryginalnych; widać wówczas co prawda, że jest to jeden i ten sam pomnik, ale nie wiadomo, jak bliskie są dane przekazy. Mimo to jednak między przekładami polskimi redakcji trzeciej i B. II dają się stwierdzić podobieństwa również i w tekście.

a) Statut krakowski występuje w różnym podziale na ustępy względnie artykuły w poszczególnych tekstach. W tekstach redakcji trzeciej polskich przekładów drugi artykuł tego statutu zaczyna się od słów: *pirzwy rok prostą niemocą...* Wszystko, co jest przed tymi słowami, należy do artykułu pierwszego. Dokładnie w tym samym miejscu w żadnym tekście łacińskim nie zostaje oddzielony artykuł pierwszy od drugiego — poza jedynym tekstem B. II⁵³.

b) W artykule 7 (według numeracji Strad.) tekstów trzeciej redakcji znajdujemy wyrażenie „po śmierci pirwszej żony”, co jest odpowiednikiem słów „*post mortem uxoris*” w B. II (art. 4) i słów „po śmierci żony” u Śtośł. (art. 4), podczas gdy we wszystkich tekstach (oprócz B. II) łacińskich są tu wyrazy: *post mortem matris eorum*⁵⁴.

c) Podobnie w art. 9 (wg Strad.) zakończenie brzmi: *ku wypisaniu roków ma być komu potrzebno, aby stał i tako ma*. I to jest przekład słów „*ad extrahendum terminos eos habere affectantibus*” zawartych w B. II (art. 12), bo w innych tekstach zamiast „terminos” mamy „*litteras*”⁵⁵.

⁵² Ponieważ w Strad., Wiśł. i Śtojer., choć należą one do tej samej redakcji polskich przekładów statutu warckiego, rubryki są inne, przyjąć należy, że ich pierwotne rubryki, zbliżone bardziej do rubryk Dzik. krótszego i Szczaw., a częściowo i B. II, uległy późniejszym zmianom. Że właśnie tamte rubryki, a nie rubryki Strad., są pierwotne, świadczy właśnie zbliżenie ich do B. II.

⁵³ Porówn. wyżej. Śtośł. w tym miejscu zaczyna nowe zdanie tłumacząc dosłownie tekst B. II, choć nie wprowadza odtąd nowego artykułu.

⁵⁴ Por. wyżej.

⁵⁵ Por. wyżej przypisek 44.

d) W artykule statutu warckiego traktującym o czterech wypadkach, kiedy starostowie mają prawo sądenia (art. 12 Strad.), przekłady polskie trzeciej redakcji zaopatrują te wypadki liczbami porządkowymi: pirwa..., druga..., trzecią..., czwarte... W żadnym innym tekście polskim ani łacińskim nie znajdujemy takiej numeracji poza jedynym B. II, gdzie czytamy: *primus articulus...*, *secundus articulus...* itd. (art. 16) ⁵⁶.

Wydaje mi się, że opierając się na powyższych przykładach należy przyjąć pochodzenie również i tekstów trzeciej redakcji polskich tłumaczeń statutu krakowsko-warckiego i tekstu B. II, podobnie jak Śtośł., od wspólnej pramacierzy. Są wprowadzić między nimi liczne różnice, znacznie większe niż między Śtośł. i B. II, ale przypisać je należy temu, że przekazy, które doszły do naszych czasów, zanim przybrały taką formę, w jakiej je widzimy, przeszły zapewne przez niemałą ilość rąk, z których każda coś zmieniała, dodawała, ujmowała. Podkreślić ponadto trzeba, że wzorcowy dla redakcji trzeciej łacińskiej tekst nie był identyczny z B. II, ale tylko związany z nim wspólnym pochodzeniem, a więc już między nimi zachodziły różnice ⁵⁷. W każdym razie, jeśli B. II i polskie przekłady naszej redakcji pochodzą ze wspólnej macierzy, to jest rzeczą jasną, że macierz owa jest źródłem występujących w tych rękopisach daty r. 1434 jako czasu powstania statutu warckiego. Przekłady te więc samodzielnymi dowodami na poparcie tej daty być nie mogą.

Na koniec warto zaznaczyć, że szesnastowieczny przepisywacz rękopisu Strad. miał wątpliwości co do roku 1434 jako czasu powstania sta-

⁵⁶ Podobna numeracja istnieje w przekładzie ruskim z lat 1423—1434, ale to da się wytłumaczyć jego tendencją do plastycznego przedstawiania i skracania przepisów.

⁵⁷ Teksty polskie redakcji trzeciej nie mogą, choćby pośrednio, wywodzić się wprost z B. II; o tym świadczy np. fakt, że zniekształcone w art. 17 B. II końcowe wyrazy: *...cause unum grossum et in fine alium medium grossum*, zamiast właściwych: *cause unum grossum aut in principio medium grossum et in fine medium grossum* (Ptrb III), zostały oddane w polskich tekstach prawidłowo: *...rzeczy zapisanej jeden grosz albo od początku pół grosza a od końca pół grosza* (art. 13 Strad.). A więc polskie teksty ko-rzystały z wzoru, gdzie zniekształcenia istniejącego w B. II nie było. Również i Śtośł. oddaje to miejsce prawidłowo (art. 17).

Także i od Śtośł. polskie tłumaczenia redakcji trzeciej nie pochodzą. Mają one rubryki zbliżone do B. II, a Śtośł. rubryk niemal że nie zawiera, a ponadto artykuły 26 i 27 Śtośł. są przedstawione i występują w odwrotnym porządku niż we wszystkich innych tekstach (por. wyżej przypisek 45), natomiast teksty polskie redakcji trzeciej podają te artykuły w porządku pierwotnym, niezmienionym.

tutu warckiego. Przepisał wprawdzie wiernie artykuł 4 z datą wigili Szymona i Judy roku 1434, ale na końcu statutu warckiego dopisał później (ciemniejszym już atramentem) słowa: Wladislaus Jagello Cracovie et Warthe constituit⁵⁸. Nie zauważył przy tym pisarz, że dnia 27 października 1434 roku Jagiełło już od kilku miesięcy był w grobie⁵⁹.

Skoro wymieniliśmy wszystkie teksty łacińskie i polskie statutu krakowsko-warckiego, nie można nie wspomnieć i o zachowanym po dziś dzień tłumaczeniu tego statutu na język ruski. Przekład ten sporządzony został w latach od r. 1423 do 1434 wraz z podobnym przekładem statutów Kazimierza W.⁶⁰; niestety, daty powstania statutu warckiego on nie podaje. Z innych względów jednakże wrócimy do niego jeszcze przy dalszych wywodach.

7. Ujmując wyniki naszych badań nad proveniencją wszystkich tekstów przypisujących statut warcki dacie r. 1434 stwierdzamy, że mają one jeden wspólny początek, jakiś jeden niezachowany do dziś tekst łaciński, powstały na pewno przed rokiem 1449, to jest przed sporządzeniem rękopisu z pierwszym jego przekładem, tłumaczeniem Świętośława.

Łączność wszystkich omawianych powyżej tekstów ilustruje plastycznie następujący schemat⁶¹:

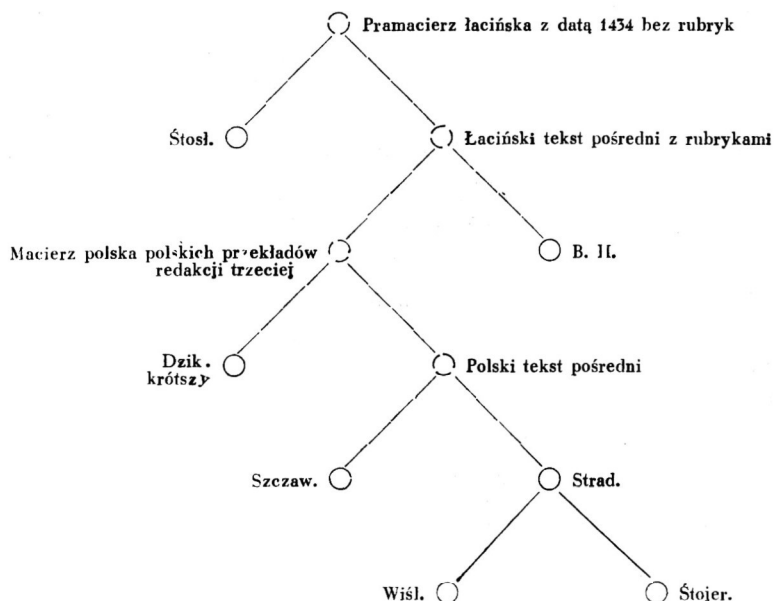
⁵⁸ Archiwum Komisji Prawn. PAU, t. III, str. 398. Wiśł. i Śtojer. nie zawierają tego zdania, widocznie dopisano je już po zrobieniu kopii ze Strad.

⁵⁹ Jagiełło umarł dnia 1 czerwca 1434 (por. Historia polityczna Polski nakładem PAU, Encyklopedia Polska, Wiek średni, Kraków 1920, str. 514).

⁶⁰ Por. Adam Vetulani i Stanisław Roman, Średniowieczny ruski przekład statutów ziemskich Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły, Wrocław 1950 (Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego).

⁶¹ Kółka linią przerywaną oznaczają hipotetycznie przyjęte teksty, kółka linią ciągłą — teksty dochowane do dzisiaj. Linie przerywane oznaczają, że przypuszczalnie na danej drodze istniały (lub mogły istnieć) jeszcze teksty pośrednie.

Stosunek łacińskich tekstów do polskiej macierzy redakcji trzeciej polskich przekładów wynika jasno z powyższych wywodów, jak również i stosunek Strad. i Dzik. krótszego do swej wspólnej macierzy. Stosunek Wiśł. i Śtojer. do Strad. przedstawił Franciszek Piekosiński we wstępie do wydania tekstu Strad. (Archiwum Komisji Prawn. PAU, t. III, str. I—VIII przed stroną 357) i Adam Vetulani (por. wyżej przypisek 47). Wyjaśnienia wymaga Szczaw. Nie może on pochodzić od Strad. ani żadnego bliskiego mu tekstu, bo rubryki ma takie, jak Dzik. krótszy, czyli pierwotniejsze (ob. wyżej przypisek 52). Z drugiej strony nie może pochodzić od Dzik. krótszego ani zbliżonego doń tekstu, bo posiada art. 4 (tj. nagłówek statutu



Widać jasno w tym schemacie, jak wszystkie przekazy łacińskie i polskie z datą 1434 schodzą się w jednym punkcie wyjściowym, owej łacińskiej pramacierzy. Tylko ta pramacierz może nas żywo interesować, bo wszystkie inne teksty są przecież jedynie jej odpisami lub tłumaczeniami. W świetle zaś tego, co wyżej mówiliśmy o tekście przekazanym nam przez B. II., czyli o tekście bliskim tej pramacierzy, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że data r. 1434 nie była w niej pierwotna. Świadczą o tym liczne odmianki i przeróbki, które zgodnie zachowały się w B. II i u Śtosł., a nawet w późnych polskich przekładach, a które tak różniły tekst pramacierzy od wszystkich innych przekazów łacińskich.

Kłodziński liczył się z faktem, że data r. 1434 była zmianą później dokonaną przez kopistów. Pomylił się tylko co do wniosków, jakie stąd można wyciągać. Pisał bowiem: „Taką zmianę daty w tych tekstach wy-

warczego), którego w Dzik. krótszym brak. Nie mógł być również przepisany wprost z polskiej macierzy polskich przekładów, bo ta niewątpliwie zawierała artykuł 6 według numeracji Dzik. krótszego, którego nie ma ani w Szczaw., ani w Strad. i odeń pochodzących Wiśl. i Śtojer., a który znajduje się w Dzik. krótszym i został doń przejęty oczywiście z macierzy. Skoro tego artykułu brak zarówno w Strad. jak i Szczaw., stąd wniosek, że oba te teksty muszą mieć jakieś wspólne źródło bliższe niż polska macierz polskich przekładów. Dlatego też w rysunku umieściłem między tą macierzą a Strad. tekst pośredni, z którego wywodzi się Szczaw.

wołać chyba musiała poważna przyczyna, jakiej domyślać się można właśnie w tej świadomości sporządzających teksty tego pomnika, że data r. 1423 w innych tekstach jest niewłaściwa”⁶². Gdyby istotnie data r. 1434 zachowała się w kilku różnych, od siebie niezależnych tekstach łacińskich czy polskich, rozumowanie Kłodzińskiego mogłoby być rzeczywiście uzasadnione. Jeśliby kilku pisarzy zmieniło datę, to musiała istnieć ku temu „poważna przyczyna”. Jeśli jednak, jak to jasno okazało się z naszych rozważań, tylko jeden pisarz dokonał takiej zmiany, a wszystkie inne rękopisy z tą datą są po prostu odpisami i tłumaczeniami jego tekstu, to rozumowanie Kłodzińskiego traci swą podstawę. Mimo najlepszej woli nie można w takim stanie rzeczy przyjąć, że to jakaś istotna przyczyna wpłynęła na przerabianie roku 1423 na 1434. Niewytłumaczalną zagadką pozostałby wówczas fakt, dlaczego tylko ten jeden jedyny pisarz łacińskiej pramacierzy ową przyczynę zauważył, a nie zauważyło jej tylu innych pisarzy jemu współczesnych.

Sprawa jasną się staje tylko wówczas, gdy przyjmiemy, że zmiana roku 1423 na 1434 w izolowanej pramacierzy łacińskiej powstała albo przez zwyczajne przeoczenie przepisywacza, albo dokonana została świadomie, lecz oparta na błędnych wiadomościach. Taką fałszywą wiadomością mogło być przekonanie kopisty, że chodziło w danym wypadku nie o zjazd w Warcie z roku 1423, ale o bliższy mu i bardziej znany zjazd w tej samej miejscowości odbyty w r. 1434⁶³, nie zastanawiając się więc wiele „poprawił” rok, choć zapomniał przerobić równocześnie i datę dzienną. Temu właśnie kopiście taką zmianę przypisać jest o tyle łatwo, że zauważyliśmy już inne jego poprawki.

8. Powyżej przedstawione okoliczności prosto i zrozumiale, moim zdaniem, tłumaczą, jaką przede wszystkim drogą i skąd do tekstów statutu warskiego zakradła się niewłaściwa data r. 1434 jako czasu jego powstania. Niżej będę się starał dowieść, że data ta z całą pewnością była błędna, gdyż niemożliwą było rzeczą, by statut rzeczywiście powstał w roku 1434, czyby miał on charakter urzędowy, czy był zbiorem prywatnym. Obie te ostatnie ewentualności rozpatrzyć po kolei.

A więc zastanówmy się przede wszystkim, czy statut nasz mógł zostać ułożony i zatwierdzony jako urzędowy pomnik prawny na zjeździe w Warcie w roku 1434. Kłodziński nie podjął wyraźnie tego tematu, choć z jego wywodów właśnie taka możliwość zdawała się w pierwszym

⁶² O. c. str. 546.

⁶³ Por. niżej.

rzędzie wynikać. Zaznaczył tylko, że przekazy źródłowe z roku 1434 wspominające o zjeździe warckim w dniu 6 grudnia tego roku „nie dotyczą wydania na nim statutu warckiego, który... powstać miał 27 października i w dniach następnych” oraz że „wiarygodność tekstów statutu warckiego o tyle byłaby osłabiona, że całość materiału prawnego objętego tym statutem podciąga pod działanie ustawodawcze tego zjazdu”, podczas gdy niektóre ustawy zawarte w nim powstały wcześniej; — a potem już zaraz przedstawia Kłodziński swą hipotezę o prywatnej działalności, która nadała ostateczną formę temu statutowi⁶⁴. Zapewne powstanie statutu na zjeździe warckim w r. 1434 wydało mu się oczywiście niemożliwym, trzeba to jednak wyraźnie wykazać. Sam fakt, że statut warcki zawierać mógł ustawy sprzed roku 1434, nie przesądza możliwości powtórzenia ich w roku 1434, bo i statut krakowski wydany był w r. 1420 lub 1421, a powtórzony, jak się wydaje, czy zatwierdzony w Warcie znacznie później.

Co prawda stwierdzenie, że nie można uważać zjazdu warckiego z r. 1434 za źródło naszego statutu, zbyt wielkiego trudu nie wymaga. Wszystkie teksty bez wyjątku zawierają datę dzienną 27 października, poza oczywiście tymi, które daty nie podają. Tymczasem, jak sam Kłodziński wspomina⁶⁵, w r. 1434 odbył się zjazd w Warcie, to prawda, ale dnia 6 grudnia. Data ta nie ulega żadnej wątpliwości, znajdujemy ją w zapiskach kapituły gnieźnieńskiej, kapituły bowiem wysyłały tam swych przedstawicieli⁶⁶. Tak jak niemożliwym wydaje się przypuszczenie, by zjazd dostojników państwowych odbył się dwukrotnie w tym samym miejscu w przeciągu zaledwie pięciu tygodni, tak z drugiej strony trudno pomyśleć, by kapituły, gdyby zjazd trwał nawet kilka tygodni, wysyłały swych reprezentantów dopiero na koniec zjazdu, o którym było wiadomo, że będą na nim załatwiane sprawy zatargu między

⁶⁴ Kłodziński, o. c. str. 546 n.

⁶⁵ Ibid. str. 536 przyp. 1 i zwłaszcza str. 546.

⁶⁶ *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta* ed. B. Ulanowski, vol. I, Kraków 1894 (*Monumenta medii aevi historica*, t. XIII, vol. I), zapiska nr 1639 z 25 października 1434 (*Item dni...habito simul tractatu super convencionem servanda in Wartha per commune nobilium regni laicorum super differentiis inter eos et ecclesias Polonie in prox. festo s. Nicolai...*) i nr 1643 z 27 kwietnia 1435) ...*pro via Warthensi, quam fecerunt eundo ad convencionem in Wartha in festo s. [Nicolai] prox. preterito celebratam...*). O zjeździe wspomina też, nie podając już daty, zapiska nr 1641 i, o ile chodzi o kapitułę poznańską, nr 159.

duchowieństwem a szlachtą⁶⁷. Gdyby statut warcki powstał na zjeździe w Warcie w r. 1434, musiałyby podawać inną datę dzienną, a nie tę, którą podają wszystkie jego teksty. Ponadto zawierałby zapewne również choć kilka przepisów dotyczących spraw ciężarów kościelnych, o które trwały spory, a takich w nim brak.

Dla rozwiania wszelkich wątpliwości dodam jeszcze, że gdyby przekazany nam tekst statutu warckiego był pochodzenia urzędowego z r. 1434, musiałby w artykule 17 (według numeracji najstarszego rękopisu SV.), gdzie określa wysokość sumy pobieranej przez notariuszów za inskrypcje, obok ziemi krakowskiej, sandomierskiej, Wielkopolski, Sieradza, Łęczycy, Kujaw i Dobrzynia wymienić jeszcze i ziemie ruskie, które w tymże roku otrzymały prawo polskie i w tekście artykułu nie mogły być zbyt krótkim „etc.”. Że nadanie ziemiom ruskim prawa polskiego nastąpiło na kilka miesięcy przed końcem roku 1434, a więc *przed* zjazdem warckim, czyby on był w październiku czy grudniu, świadczy fakt, że już dnia 1 stycznia 1435 we Lwowie odbyło się „colloquium primum ... generale post collacionem iuris Polonici terris Russie”⁶⁸, a od czasu wydania przywileju na to prawo do wprowadzenia go w życie zapewne upłynąć musiało kilka miesięcy.

Wśród wielu innych argumentów, których już tu przytaczać nie trzeba, podnoszę na koniec, że niesposób zrozumieć, dlaczego z kilku zaledwie lat później pochodzące rękopisy⁶⁹ podawać by mogły wszystkie rok 1423 zamiast urzędowego roku 1434. Z aktem urzędowym przecież nikt nie postępowałby tak swobodnie, by pozwalać sobie na zmianę daty jego powstania, a już wręcz nieprawdopodobne jest, by zrobiło tak kilku pisarzy niezależnie od siebie. Zresztą taki celowy fałsz czy oczywistą pomyłkę zaraz by spostrzeżono i przepisywano już dalej we wszystkich tekstach w formie właściwej; wówczas przecież, kiedy ustawy nie były tak liczne jak w czasach nowożytnych, bardziej tkwiły one w pamięci ludzkiej, zwłaszcza ustawy ważne, a taką był niewątpliwie statut krakowsko-warcki.

9. Odrzuciwszy możliwość powstania naszego statutu na zjeździe w Warcie w r. 1434, musimy już teraz stanąć na gruncie hipotezy Kłodzińskiego, jeśli chcemy bronić w dalszym ciągu roku 1434 jako daty

⁶⁷ Ob. tamże zapiski nr 159 i 1639. Zatarg dotyczył ciężarów kościelnych, zwłaszcza dziesięcin (por. Kłodziński, o. c., str. 536, przyp. 1).

⁶⁸ Akta Grodzkie i Ziemskie, t. XI, str. V n. (zapiska z herbarza Nieścieckiego wyd. lipskie I. 260).

⁶⁹ Por. niżej.

powstania statutu. Istotnie statut warcki mógł być, jak twierdzi Kłodziński, prywatnym zbiorem wcześniejszych ustaw królewskich.

By należycie rozważyć tę możliwość, trzeba przede wszystkim ustalić, kiedy prywatny kompilator mógł dokonać swej pracy. Kłodziński wprawdzie zdaje się przyjmować, że zredagowanie statutu warckiego nastąpiło dokładnie w r. 1434, ale przecież ustalenie takie, nie poparte argumentami, pozbawione jest wszelkich podstaw. Gdyby nawet w oryginalnym egzemplarzu zbioru, który wyszedł spod pióra kompilatora, widniała przypisana statutowi data roku 1434, nie przemawiałoby to jeszcze bynajmniej za tym, że zbiorek powstał w tymże roku, ale tylko że n a j w c z e ś n i e j w r. 1434. Terminu ad quem nie można ustalać nie rozpatrzwszy należycie czasu powstania najstarszych, do dziś zachowanych, rękopisów naszego statutu.

Rękopis SV. jest najwcześniejszym z nich. Ustalono jego powstanie na lata od 1423 do 1430⁷⁰. Niestety kodeks ten daty swego napisania nie podaje⁷¹, a okres powyższy ustalono na podstawie takich danych jak pismo⁷² oraz okoliczność, że pisany jest na pergaminie, a nie na papierze jak wszystkie inne, i że nie zawiera żadnej ustawy późniejszej od statutu warckiego⁷³. Trudno wobec tego nie przyznać racji Kłodzińskiemu, że kodeks ten mógł powstać równie dobrze kilka lat później, w roku 1434 lub w latach następnych⁷⁴.

Drugi z kolei rękopis to Os. II z roku ok. 1434. Datę tę ustalono na podstawie znaków wodnych, gdyż podobne znajdują się w Liber colloquiorum z r. 1429 i 1434 oraz w dwóch rękopisach z r. 1434⁷⁵. I tutaj więc musimy uznać ustalenie to za nie całkiem ściśle, bo karty z takimi samymi znakami wodnymi mogły być w użyciu jeszcze kilka lat później.

Następny co do wieku jest kodeks Ptrb. IV. Również jego powstanie da się określić tylko za pomocą znaków wodnych. Papier o podobnych znakach znajdujemy w księgach sądowych z r. 1433, 1435, 1436 i 1438⁷⁶.

⁷⁰ Nie od r. 1420—1430, jak czytamy w Archiwum Komisji Prawn. PAU, t. II, str. XLVII, bo przed rokiem 1423 jeszcze statutu warckiego być nie mogło. Por. też Kłodziński, o. c., str. 551.

⁷¹ Starod. Prawa Polsk. Pomn. t. I, str. VII.

⁷² Archiwum Komisji Prawn. PAU, t. II, str. XLIX.

⁷³ Starod. Prawa Polsk. Pomn. t. I, str. VII.

⁷⁴ Kłodziński, o. c., str. 551.

⁷⁵ Archiwum Komisji Prawn. PAU, t. II, str. XXVI.

⁷⁶ Ibid. str. XXX n.

Trzeba przede wszystkim przyjąć, że powstał on najpóźniej w r. 1438, ale nie można zaprzeczyć, że jest to data niezupełnie pewna.

Pierwszym kodeksem z datą całkiem pewną jest dopiero D. II. Przy końcu zbioru statutów czytamy tam: „*Finita sunt ista statuta feria quinta ante festum Agnetis per manus Nicolai de Oborniky sub anno domini millesimo quadringentesimo primo*” (to jest 19 stycznia 1441)⁷⁷. Z całą pewnością można więc przyjąć, że statut warszawski w formie, w jakiej go podaje ten rękopis, istniał już w roku 1440.

Bezwzględnie ostatecznym terminem, kiedy jeszcze mógł zostać ułożony statut warszawski, jest więc rok 1440. Co prawda w takim razie powstanie rękopisów SV., Os. II i Ptrb. IV trzeba by przesunąć o kilka czy nawet kilkanaście lat naprzód.

Choćbyśmy nawet przyjęli tę mało prawdopodobną możliwość, że i w wypadku Os. II i Ptrb. IV tak się dziwnie złożyło, że papiery (o kilku różnych znakach wodnych, a więc z różnych pochodzące sit) przechowano przez pewien czas i użyto dopiero parę lat później i że czas napisania kodeksu SV. został mylnie określony, to daty 1440 jako możliwego roku powstania kompilacji statutu warszawskiego i tak nie da się utrzymać, a to z następujących powodów.

Cztery rękopisy, które tu ostatnio wzięliśmy pod uwagę, mianowicie SV., Os. II, Ptrb. IV i D. II, bynajmniej nie zawierają tekstu statutu warszawskiego w dokładnie tym samym brzmieniu.

a) Już sam zewnętrzny wygląd tych czterech przekazów jest całkowicie różny. SV. oddziela statut krakowski od warszawskiego zaopatrując je odrębnymi nagłówkami. Ptrb. IV łączy je razem pod wspólnym nagłówkiem, ale nie wiąże ze statutami Kazimierza W. D. II włączy już statut krakowsko-warszawski do statutów Kazimierza W., ale jeszcze zaopatruje go odrębnym nagłówkiem. Os. II idzie najdalej, bo wprost wciela w tekst statutów Kazimierza W. przepisy krakowsko-warszawskie, tak jakby były one częścią tych statutów.

b) Nagłówki w każdym z tych tekstów mają inne brzmienie, poza Os. II, który je w ogóle opuścił. Według SV. statut krakowski powstał w r. 1421, warszawski w r. 1423, według Ptrb. IV oba pomniki powstały w Krakowie i w Warszawie w r. 1423, według D. II pierwszy z nich został ułożony w Krakowie w r. 1420, drugi w Warszawie w r. 1423.

⁷⁷ Ibid. str. 549. Kłodziński mylnie podaje, że „dopiero zbiorów w r. 1444 (Band t. II) ściśle wskazuje datę swego spisania w zapisku autora...” (o. c. str. 551). Poza tym, że już dla D. II z r. 1441 data jest całkiem pewna, zdanie powyższe wykazuje jeszcze i drugą pomyłkę: z roku 1444 pochodzi nie B. II, ale B. I.

c) Tekst naszych przekazów wykazuje już liczne odmianki. Weźmy dla przykładu którykolwiek artykuł, na przykład krótki art. 14 SV.:

Officiales autem¹ vel² camerarii seu³ iudices⁴ iudiciorum⁵ particularium⁶ non debebunt a causis minoribus, quas usque ad extimacionem⁷ XXX marcarum et infra computamus⁸, pro⁹ memoriali sive¹⁰ pame¹¹ethne¹² aut¹³ alio nomine przysandy¹⁴, plus¹⁵ quam duos grossos recipere, a maioribus autem causis, que ultra XXX marcas se extendunt, pro memoriali¹⁶ IIII¹⁷or¹⁸ grossorum¹⁹ recipiendi habeant potestatem.

Oto odmianki tekstu Os. II: ¹opuszczone, ³sive, ⁸computavimus, ¹¹pamyathne, ¹³przysadnye, ¹⁴non plus, ¹⁶odtąd brak tekstu.

Odmianki Ptrb. IV: ²et, ⁴subiudices, ⁵terminorum, ⁶szyk: particularium terminorum, ⁷existimacionem, ⁹quod pro, ¹⁰opuszczone, ¹¹pamaythne, ¹²sive, ¹³przysandz w, ¹⁵pro memoriali opuszczone, ¹⁷grossos.

Odmianki D. II: ¹vero, ⁷extencionem, ¹¹pamyanthne, ¹²et, ¹³przysandi, ¹⁷grossos.

Na 52 wyrazy, które zawiera powyższy artykuł, 17 wyrazów uległo zmianie, czyli $\frac{1}{3}$ całości⁷⁸.

d) A oto rubryki kilku przykładowych artykułów:

SV. (7) De puellis adultis, quod possint recipere viros in casu subscripto sine scitu tutorum.

(8) De prescripcione hereditatis obligate, qualiter potest innovari.

(9) De hiis qui carent litteris super aliqua possessione, quod possessor ad probacionem actore repulso admittitur.

Os. II (173) Capitulum CLXXIII.

(174) Capitulum CLXXIII.

(175) Capitulum CLXXV.

Ptrb. IV (8) De pupillis maritandis.

(9) De prescripcionibus.

(10) De probacione hereditaria possessoris.

D. II (157) De astuciis hominorum.

(158) De obligacionibus villarum.

(159) De eodem.

⁷⁸ Niektóre zmienione wyrazy nawet należałoby liczyć podwójnie lub potrójnie, skoro występują w dwu lub trzech odmiankach.

Ani w jednym wypadku rubryki powyższe, podane tu przykładowo, nie zgadzają się z sobą.

e) Przy tych tak poważnych różnicach: różnej formie połączenia, różnych nagłówkach, licznych odmiankach tekstu i wreszcie całkiem różnych rubrykach można by sądzić, że mamy przed sobą różne redakcje statutu krakowsko-warskiego. Tymczasem okazuje się, że nic podobnego nie zachodzi. Wszystkie te teksty pochodzą bez żadnej wątpliwości od jednego wzoru, a stwierdza to dokładnie taki sam porządek artykułów w tych tekstach, taka sama zawartość treściowa poszczególnych przepisów, wreszcie identyczna liczba artykułów. Różnica występuje w jednym tylko miejscu. Ptrb. IV nie zawiera artykułu 19 (według numeracji SV.)⁷⁹, a następne jego artykuły: 20 i 21 występują w odwrotnym porządku niż w innych tekstach. Oczywiście pamiętać ponadto należy, że Os. II jest niekompletny, a i w Ptrb. IV brak samego końca, o tyle porównanie nie może być zupełne. W każdym razie jest rzeczą pewną, że najstarsze przekazy podają jedną i tę samą redakcję statutu krakowsko-warskiego.

Jeśli cztery powyższe kodeksy zawierają odpisy jednego i tego samego prawzoru, to w świetle dopiero co przedstawionych różnic między nimi, nawet gdyby wszystkie one były przepisywane dopiero w roku 1440, nie można mieć wątpliwości, że ich wspólny prawzór musiał powstać znacznie wcześniej. Jak inaczej wytłumaczyć fakt powolnego zacierania odrębności ustawy krakowskiej i warskiej, który na naszych rękopisach możemy obserwować w kilku stadiach? Albo fakt włączania statutu krakowsko-warskiego do przepisów Kazimierza W., i to, o ile chodzi o D. II, bynajmniej nie na ich końcu, ale wprost w ich środek? W tekście tym statut warski obejmuje artykuły 150—181, a przedtem i potem, aż do art. 209, znajdują się artykuły statutów Kazimierza W. Jak zrozumieć dalej tak liczne odmianki tekstu, zwłaszcza w Ptrb. IV, przy czym należy podkreślić, że w każdym z tekstów odmianki są różne, a więc nie pochodzą z jednego i tego samego źródła. A wreszcie rubryki. Tekst pierwotny zapewne rubryk nie posiadał, inaczej byłby je umieścił pisarz Os. II. W pozo-

⁷⁹ Kłodziński w tablicy VII do tomu II Archiwum Komisji Prawn. PAU mylnie zaznaczył, jakoby Ptrb. IV i inne teksty podawały artykuł 19 SV. łącznie z artykułem poprzednim — tymczasem sam pisze w rozprawie o powstaniu statutu warskiego (str. 548), że tylko dwa teksty artykuł ten zawierają: SV. i wzorowany na nim rękopis z r. 1453 (czyli Flor.). To ostatnie twierdzenie jest zresztą prawdą o tyle tylko, że istotnie z reguły art. 19 SV. w innych tekstach nie występuje, posiadają go tylko 4 teksty rękopiśmienne (nie dwa!), a mianowicie poza SV. jeszcze D. II, P. I i Flor.

stałych trzech tekstach jednak spotykamy aż trzy redakcje rubryk. Tekst zaopatrzony rubrykami każe się domyślać zawsze pewnej odległości w czasie od wzoru pierwotnego rubryk nie zawierającego.

Wszystko to wskazuje, że tak istotne zmiany nie mogły być dokonane w ciągu krótkiego czasu. By mogły one powstać, potrzeba było dużej ilości odpisów tekstu pierwotnego, odpisów z tych odpisów, wreszcie dalszych kopii, z których każda wносиła coś nowego, jakieś drobne zmiany, które, nagromadzone w naszych czterech rękopisach, tak je między sobą różnią. Jeśli wyobrazimy sobie istniejące wówczas teksty statutu warskiego w formie wachlarza, u którego podstaw leży prawzór, urzędowy czy skompilowany, a kopie i kopie z kopii rozchodzą się coraz szerzej i rozbijają jako ramiona wachlarza, to trzeba przyjąć, że do roku 1440 wachlarz ten był już daleko rozwinięty, choć dochowały się do naszych czasów z tego okresu zaledwie cztery teksty.

Czy na jego rozwinięcie mogło wystarczyć pięć lat? Bardzo to wątpliwe, niemal niemożliwe do przyjęcia. Jeśli jednak statut warski miał być skompilowany dopiero po roku 1434, jak wynika z hipotezy Kłodzińskiego, przyjmijmy, że wszystkie zmiany dokonały się istotnie w ciągu pięciolecia, a to od 1435 do 1440. W takim razie kompilacja musiała przybrać swą ostateczną formę przed końcem roku 1435. Późniejszy termin po ostatnich rozważaniach nie może już w ogóle wchodzić w rachubę.

10. Jeśli między naszymi najstarszymi czterema tekstami są tak wielkie różnice, a wszystkie prawie zawierają nagłówek przed statutem warskim, trzeba stwierdzić, że zebrany w jedną całość przed końcem roku 1435 statut posiadał z całą pewnością taki nagłówek od samego początku. Inaczej skądby on się wziął we wszystkich najstarszych rękopisach z wyjątkiem jedynie Os. II, gdzie opuszczono go dlatego tylko, że statut krakowsko-warski inkorporowano tam do statutów Kazimierzowskich? Co prawda nagłówek mógł być dodany w tym czy innym tekście przez kogoś z kopistów, ale niemożliwą jest rzeczą, by różni kopiści wpadli na ten sam pomysł i wymyślili taki sam czy choćby podobny nagłówek dla naszego statutu, przypisując go zjazdowi w Warcie w dokładnie określonym roku i dniu. Nieprawdopodobne też jest, by jeden kopista nagłówek samowolnie umieścił, a inni go przepisali, bo przecież wiemy z ostatnich rozważań, że nasze najstarsze teksty różną drogą pochodzą od swej pramacierzy i nie można ich sprowadzić do jednego bliskiego wspólnego wzoru. Skoro ponadto wyżej przy przeglądaniu wszystkich, też późnych, istniejących rękopisów łacińskich ze statutem warskim

stwierdziliśmy, że bez nagłówka jest tylko Os. II i alfabetyczny, fragmentaryczny Sier. IV, trudno mieć wątpliwości, że oryginalny statut warcki w pierwotnej swej formie, w jakiej wyszedł spod pióra kompilatora, był zaopatrzony w nagłówek z datą i miejscem wydania. Jaką to datę i jakie miejsce zawierać mógł nagłówek?

Co do miejsca, nie można wątpić, że podano Wartę, datą dnia była na pewno „vigilia Simonis et Iude”. Pod tym względem rękopisy są zgodne. Rocznią datą, którą kompilator wypisał w swym zbiorze, mógł być jednak rok 1434 albo 1423. Kłodziński wprawdzie, bez bliższego uzasadnienia, zdaje się przyjmować, że w nagłówku figurował pierwotnie r. 1423, jednakże, by sprawę rozstrzygnąć ostatecznie, rozpatrzmy obie ewentualności. W każdym razie innego roku przyjąć nie można, skoro ślad innej daty nie zachował się w żadnym przekazie^{79a}.

Gdyby kompilator umieścił w nagłówku rok 1434, to kompilacja musiałaby powstać między 27 października 1434 — gdyż tak brzmiałaby pełna data nagłówka — a końcem roku 1435. Wówczas sprawa staje się niedorzeczną, bo:

1-o. Po cóż by umieszczał fałszywą datę dnia zjazdu, skoro prawdziwy zjazd warcki w roku 1434 odbył się dopiero w grudniu? A nawet gdyby miał w tym jakiś cel, to czy mógł przypuszczać, że czytelnicy i przepisywacze, mając jeszcze w świeżej pamięci odbyty przed kilku miesiącami zjazd warcki, nie zorientują się w mylnie podanej dacie dziennej.

2-o. Wyżej stwierdziliśmy, że na prawdziwym zjeździe w Warcie w grudniu 1434 r. statut warcki powstać nie mógł. Wobec tego, czy kompilator nie musiałby się obawiać, że czytelnicy i kopiści, mając statut w rękach w niewiele miesięcy po tymże zjeździe, poznają natychmiast, że inskrypcja przypisująca statut temu zjazdowi jest fałszywa?

3-o. Ustawę wiślicką o stolcu wdowim z roku 1434, która służy Kłodzińskiemu za główną podstawę jego wywodów, musiano pamiętać przez czas dłuższy niż kilkanaście miesięcy. Czyż kompilator mógł wmawiać współczesnym, że ustawa wiślicka pochodzi z Warty, i czy kopiści takie oczywiste błędy by przepisywali?

Jeśli kompilator chciał zaopatrzyć swój zbiorek fałszywą datą, musiał oprzeć się na niepamięci ludzkiej i mógł wybrać tylko datę dawniejszą,

^{79a} Roku 1420 podanego jako data powstania statutu warckiego przez dwa tylko, i to późne teksty łacińskie (Os. III i D. III) nie bierzemy pod uwagę, gdyż w tekstach tych, łączących statut krakowski z warckim pod wspólnym nagłówkiem, data r. 1420 niewątpliwie przedostała się do wspólnego nagłówka z nagłówka statutu krakowskiego (por. wyżej).

o której już większość niewiele wiedziała. A więc trzeba było wziąć np. rok 1423. Przypuśćmy, że tak zrobił istotnie. Ależ przecież wystarczy tu powtórzyć dopiero co przytoczony argument. Wszyscy mieli jeszcze w żywej pamięci ustawę wiślicką z roku 1434, która dotyczyła rzeczy ważnych, zarządzania majątkiem po mężu przez żonę, i nawet regulowała sprawę odmiennie, niż na to pozwalał wówczas panujący zwyczaj. Ani kompilator nie mógł liczyć na to, że czytelnicy i kopiści dadzą się wprowadzić w błąd, ani ci ostatni w rzeczy samej nie dozwoliliby na szerzenie fałszów.

11. Może wobec tego owa ustawa wiślicka z roku 1434 nie miała żadnego związku ze statutem warckim i w skład jego nie weszła; wzmianka o niej w wyroku sądu krakowskiego jest przecież tak ogólnikowa, że o jej treści wiele pewnego dowiedzieć się nie można. Ten brak związku przyjąć nawet musimy, bo tylko w ten sposób można bronić jeszcze twierdzenia, że statut warcki powstał w roku 1434 lub 1435. Istotnie, teoretycznie jest możliwe, że statut pochodzi z tych lat, ale nie zawiera ustawy wiślickiej. Praktycznie twierdzenie takie nie da się jednak utrzymać, bo po zerwaniu związku statutu warckiego z ustawą wiślicką odpada najbardziej podstawowy argument Kłodzińskiego. Bez argumentu, że ustawa wiślicka z r. 1434 jest identyczna z artykułem 1. statutu warckiego, hipoteza Kłodzińskiego traci sens istnienia. Wszystkie dalsze jego wywody to przecież tylko podpieranie teorii już przyjętej za dostatecznie uprawdopodobnioną.

Cóż wówczas oznacza argument, że w niektórych rękopisach widnieje data r. 1434, skoro, jak wyżej dowiedliśmy, wszystkie one pochodzą z jednego źródła?

Nieprzekonywająco również brzmi argument, że skoro dopiero w roku 1425 roczki odbywają się co miesiąc, choć tak postanawia statut warcki, to przepis ten musiał powstać nie w roku 1423, ale później. Wypada przyjąć opinię Kutrzeby, że istotnie „z przepisami ustaw dość dziwne u nas działy się rzeczy; praktyka była zawsze oporną zmianom, zwłaszcza w kwestiach prawa cywilnego i procesu cywilnego; tak i tutaj się stało”⁸⁰.

Takie dowody, jak brak prologu w statucie warckim, stylizacja, ułożenie przepisów prawnych według pewnego porządku przedmiotowego⁸¹,

⁸⁰ Stanisław Kutrzeba, *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich I, Województwo krakowskie (1374–1501)*, Kraków 1901 (odbitka z t. XL *Rozpraw Wydziału Historyczno-Filozoficznego Ak. Umiejętn.*), str. 17. Por. Kłodziński, o. c. str. 545.

⁸¹ Kłodziński, o. c. str. 547 n.

stwierdzają okoliczności drugorzędne i ponadto bynajmniej nie przekonujące.

Statut warchki mógł choćby dlatego nie zawierać prologu, że był właściwie nowelą do innego pomnika ustawodawczego, do statutów Kazimierza W. i z nim dzięki temu miał być ściśle związany. Czwarta część artykułów warchkich nawet wprost powołuje się na odpowiednie artykuły statutów Kazimierzowskich⁸². Statut krakowsko-warchki po prostu miał tworzyć ich drugą księgę, jak to jeden z tekstów wyraźnie zaznacza⁸³.

Stylizacja bynajmniej nie wskazuje na to, że statut wyszedł z kancelarii królewskiej: dwa razy, jak stwierdza sam Kłodziński⁸⁴, powołując się jego artykuły na czynnik społeczny (...ex consilio et assensu prelatorum et baronum nostrorum... statuimus... — w art. 2 SV. i ...visum fuit nobis et nostre milicie baronibus... — w art. 8 SV.). Kłodziński uważa, że to zbyt mało, i widzi sprzeczność między nagłówkami, gdzie współudział możnowładztwa jest bardzo podkreślony, a tekstem poszczególnych przepisów. Tymczasem statuty Kazimierza W. w redakcji dygeństw małopolsko-wielkopolskich, zawierające niecałe 140 artykułów, czyli 4½ razy więcej niż statut warchki, zaledwie osiem razy wspominają

⁸² Mianowicie artykuły (według numeracji SV.): 1, 2, 4, 7, 18, 25, 26. Co do ostatniego z tych artykułów, zawierającego cytát: „ut de communi molendinatore eciam est in libro terrestri superius provisum” wnioskuje Kłodziński (str. 552 n.), że to powołanie się na statuty Kazimierza W. nie mogło znajdować się w oryginalnym urzędowym statucie warchkim. Statut ten bowiem nie wyszedł razem z powtórzonymi statutami Kazimierza W., skoro w rękopisach wraz ze statutem warchkim znajdujemy nie jedną, ustaloną, ale różne redakcje statutów Kazimierzowskich. Niemożliwe więc było urzędowe powołanie się: ut...in libro terrestri superius... — Wskażę tu tylko, że statut warchki powstał wtedy, kiedy statuty Kazimierza W. były już w wielu rękopisach rozpowszechnione, zwykle więc dopisywano go do tekstu takiego, jaki już był w danym rękopisie, czyli do różnych redakcyj statutów Kazimierza W. Nie przesądza ten fakt bynajmniej sprawy, czy na zjeździe ustanawiającym statut warchki była lub nie ustalona już urzędowa redakcja statutów Kazimierzowskich.

⁸³ Mianowicie tłumaczenie ruskie. Statuty Kazimierza W. i statut krakowsko-warchki poprzedzone są tam wspólnym wykazem rubryk pod nagłówkami: „Raistr knih perŏwych prawych krolja Kazimera” i „Raistr knih druhyh prawych korolja Wołdiśtawa” (Aleksander Wostokow, Opisanie russkich i słowienskich rukopisnej Rumjancowskogo Muzeuma, Sanktpietierburg 1842, nr 430, str. 658—661).

⁸⁴ O. c. str. 548.

o współudziale baronów w ich ustanawianiu⁸⁵. Proporcja jest więc mniej więcej ta sama (30 : 2 i 140 : 8).

Wreszcie porządek przedmiotowy w statucie warckim przeprowadzić nie było trudno ze względu na niewielką ilość artykułów i na z góry zapewne ułożony plan zreformowania statutów Kazimierza W.

A więc wszystkie argumenty Kłodzińskiego po obaleniu związku statutu warckiego z ustawą 1434 roku o stolcach wdowich nie mają już siły dowodowej i nie potrafią uprawdopodobnić, że statut ten został ułożony w roku 1434 lub później. Można by wprawdzie jeszcze twierdzić, że statut został skompilowany przez osobę prywatną przed rokiem 1434, ale byłaby to już zwykła fantazja bez oparcia na dowodach.

12. Jeśli teraz nie mając już potrzeby sztucznie przesuwając naprzód czasu powstania rękopisów SV., Os. II, i Ptrb. IV zgodzimy się na od dawna już ustalone lata 1423—1430 dla pierwszego z nich, mniej więcej rok 1434 dla drugiego, a 1435 dla trzeciego, wówczas nie tylko niemożliwość powstania statutu warckiego w roku 1434 czy później, ale i konieczność przesunięcia tego faktu o pokaźny okres wstecz żywo stanie nam przed oczyma. Wystarczy uprzytomnić sobie tylko te liczne różnice, które wyżej stwierdziliśmy między czterema najstarszymi tekstami, i pamiętać, że te cztery przekazy to tylko drobny wycinek będącej wówczas w obiegu licznej gromady kopii statutu warckiego. By te różnice mogły narosnąć, by powstać mogło kilka redakcyj rubryk, by wreszcie zaczęto wcielać statut krakowsko-warcki do statutów Kazimierza Wielkiego w jeden pomnik prawny, musiało upłynąć lat kilkanaście od chwili powstania statutu do czasu sporządzenia rękopisów Os. II i Ptrb. IV — najstarszych po SV. — tj. do roku mniej więcej 1435. Stwierdzenie takie w pełnej harmonii pozostaje z faktem, że po wyeliminowaniu z rozważań roku 1434 jako czasu powstania statutu warckiego, jedynie rok 1423, podawany przez wszystkie niemal rękopisy, wchodzi w rachubę.

Rok 1423 jest więc prawdziwą datą powstania statutu warckiego i wiadomości, które o nim podał nam Długosz, zasługują na pełną wiarę⁸⁶. Widniejąca w niektórych rękopisach data r. 1434 powstała przez przecoczenie przepisywacza lub była zmianą świadomą wprawdzie, lecz mylną.

⁸⁵ Mianowicie w artykułach (według numeracji SV.): 61, 62, 65, 67, 77, 103, 115, 119.

⁸⁶ Kłodziński podając w wątpliwość wiarygodność świadectwa Długosza przypuścił (o. c. str. 554 n.), że źródłem jego wiadomości były zbiorki rękopiśmienne tekstów prawnych, zawierające statut warcki, a co wykraczało poza wiadomości tam zawarte, widział siłą swej wyobraźni. — Sądzę, że Długosz czerpał z innego źródła, na co wskazują następujące okoliczności:

13. Powyższe argumenty nie są bynajmniej jedynymi, przemawiającymi przeciw hipotezie Kłodzińskiego. Oto kilka innych:

Kłodziński parokrotnie podkreśla, że nie ma ani jednego współczesnego źródła, które by stwierdzało istnienie w roku 1423 zjazdu warckiego i powstanie na nim statutów⁸⁷. To prawda. Ale również prawdą jest, co należy sobie wyraźnie uprzytomnić, że skoro przekazy pochodzące najpóźniej z drugiej połowy czwartego dziesięciolecia XV wieku podają jako datę powstania tego statutu nie rok 1434, ale 1423, to fakt ten oznacza po prostu, iż istnieją źródła współczesne dacie roku 1434, stwierdzające jednomyślnie, że statut warcki w roku 1434 nie powstał. Nie mamy więc wprawdzie źródeł współczesnych, historyograficznych czy dokumentarnych, by przyjąć rok 1423, ale mamy źródła współczesne, by nie przyjąć roku 1434. Wykluczenie zaś roku 1434 równa się, jak to już podkreśliłem, uznaniu, że statut warcki powstał w jedynie konkurującym z nim roku 1423.

A oto inny argument: Gdyby istotnie statut warcki był prywatnym zbiorem wcześniejszych ustaw Władysława Jagiełły, to jak wytłumaczyć, że zbiór owych ustaw zachował się tylko w tej jednej jedynej redakcji. Poszczególne artykuły we wszystkich tekstach łacińskich występują niemal bez wyjątków w tym samym porządku, a to samo odnosi się i do tekstów polskich, które wykazują jedynie w paru przepisach opuszczenia i zmiany. Tylko z ostatnich lat XV wieku pochodzące układy: niekompletne

a) Jako datę dzienną powstania statutu podaje Długosz 28 października, a tymczasem wszystkie zachowane zbiorki zawierają datę o dzień wcześniejszą.

b) Długosz zna dobrze dzień tygodnia: *feria quinta*; tego teksty statutu nie podają, a trudno przypuścić, by Długoszowi chciało się obliczać dzień tygodnia sprzed kilkudziesięciu lat, o ile nie był on podany już w źródle, z którego czerpał.

c) Długosz stwierdza, że na zjeździe warckim króla nie było — również i tej wiadomości w żadnym z dochowanych tekstów statutów nie znajdujemy.

Nasuwa się przypuszczenie, że Długosz mógł opierać się na archiwum Zbigniewa Oleśnickiego, którego wymienia jako jednego z obecnych na zjeździe (oto początek ustępu Długosza: *Feria quinta, in die Sanctorum Simonis et Jude, convencio generalis terrarum Regni Polonie. Wladislao Rege absente, apud oppidum Wartha acta est. Ad quam cum Albertus Jastrzambycz archiepiscopus Gnesnensis, Sbigneus electus et confirmatus Cracoviensis... convenissent...*; wyd. cyt. str. 315). Oleśnicki brał zresztą też udział w wiecu wiślickim w marcu 1434, jak to zaznacza Kłodziński (o. c. str. 541).

⁸⁷ O. c. str. 546 i 555.

alfabetyczny Sier. IV i systematyczny B. III ze zrozumiałych względów porządku tego nie zachowują⁸⁸. Przecież skoro układ zbioru prywatnego nie był dla nikogo obowiązujący, różni pisarze występowałiby z różnymi redakcjami. Poza tym niektóre z luźnych artykułów ustaw powinny zachować się osobno, bo kursować one musiały, zanim zbiór powstał. Wreszcie zachowałyby się zbiory nie tylko w innym porządku podające te same przepisy, ale i takie, które zawierałyby znacznie większą lub mniejszą ilość zebranych ustaw Jagiełły. Tymczasem o niczym takim nie słyszymy, a różnice pomiędzy zachowanymi do dziś tekstami naszego statutu są tak niewielkie, że o wspólnym ich pochodzeniu od jednego i tego samego tekstu wątpić nie można.

Nie włączałem do dotychczasowych rozważań przekładu statutu warcckiego na język ruski, o którym wyżej wspomniałem. Przechowany on był w rękopisie z końca XV wieku w Nowogrodzie Wielkim wraz z podobnym przekładem statutów Kazimierza W.⁸⁹. Przekład musiał powstać przed rokiem 1435. Hipotezę taką postawił już B. D. Grekow pisząc: „Przekład został sporządzony wtedy, kiedy w Halickiej Rusi jeszcze były żywe terminy Ruskiej Prawdy, eo ipso nie później niż koniec XIV albo początek XV wieku, w każdym razie przed rokiem 1435, kiedy na Halicką Ruś wprowadzono polskie urzędnicy”⁹⁰. Co prawda, Grekow miał na myśli jedynie tę część tłumaczenia, która obejmuje statuty Kazimierza W., bo nią się specjalnie zajmował. Do ustalenia roku 1434 jako

⁸⁸ Por. tablicę VII w Archiwum Komisji Prawn. PAU, t. II, zestawiającą teksty statutu krakowsko-warcckiego. Należy w nich uwzględnić jednakże poprawkę, o której mówiłem wyżej w przypiskach 45 i 79. Poza tym opuścił Kłodziński w tej tablicy tekst Dzik, krótszy, który jest podobny do tekstów Strad., Wiśl., Śtojer. i Szczaw., ale nie identyczny z nimi. Zawiera on np. jeden artykuł, którego tamte teksty nie posiadają (art. 6, por. wyżej przypisek 61), a opuszcza ich artykuł 4 (porówn. wyżej). Dalej w tekstach Strad. i Szczaw. Kłodziński niewłaściwie uznał za opuszczony jeden przepis między art. 11 a 12, podczas gdy przepis ten w rzeczywistości w silnym skrócie wszedł w skład artykułu poprzedniego, 11. Błędem już tylko drukarskim jest określenie tekstu systematycznego w ostatniej kolumnie tablicy — jako B. II, zamiast B. III. Podkreślane tu omyłki w tablicy VII zauważyłem jedynie przypadkowo i całej tablicy nie kontrolowałem, być może więc, że niedopatrzeń jest w niej więcej.

⁸⁹ Wostokow, l. c. (przyp. 83). Tekst przekładu ruskiego znajduje się w wydawnictwie: Akty, odnoszające się do historii Zapadnoj Rossii sobrannyje i izdannyye Archeograficzeskiju Kommisijeju, t. I, Sanktpietierburg 1846, nr 2 (str. 2—20) i 27 (str. 38—41).

⁹⁰ B. D. Grekow, Krest’janie na Rusi s drewniejších wremion do XVII wieku, Moskwa—Leningrad 1946, str. 320.

końcowej daty powstania całego przekładu, zarówno statutów Kazimierza W. jak i statutu warckiego, doszło się inną drogą. W obu pomnikach tłumacz ruski stale wyraz „palatinus” tłumaczy jako „starosta”. Stąd wniosek, że w czasie dokonywania przekładu wojewodów w polskim znaczeniu tego słowa na Rusi Czerwonej jeszcze nie było (byli tylko inni wojewodowie o funkcjach niższych urzędników starostów)⁹¹. Kiedy w roku 1434 nadano Rusi prawo polskie i urzędy polskie, pojawili się tam i polscy urzędnicy (ci ostatni nawet nieco wcześniej)⁹², m. i. wojewodowie, i terminu „palatinus” nie można było już mieszać z istniejącym na Rusi w dalszym ciągu urzędem starosty. Tłumaczenie musiało więc zostać dokonane przed rokiem 1434. A więc i statut warcki w nim się znajdujący musiał przed tym rokiem powstać, i to — w wypadku gdyby był on zbiorem prywatnym — musiał zostać zredagowany grubo wcześniej, bo dopiero należycie upowszechniony zbiór warto było przekładać na język ruski. Również w tym przekładzie porządek artykułów nie jest inny niż w pozostałych tekstach statutu warckiego; znak to, że z tej samej pochodzi redakcji. Daty wprawdzie nie zawiera, ale jest to zrozumiałe ze względu na jego charakter, jest on mianowicie nie dosłownym przekładem, lecz streszczeniem. Pomnik ten, gdyby przyjęć koniec roku 1434 lub rok 1435 jako datę powstania statutu warckiego, staje się dla nas niezrozumiałą zagadką. Po roku 1432 nigdzie w obrębie państwa polskiego nie ma terytorium, gdzie nie byłoby wojewodów. Tłumaczenie terminu palatinus jako starosta nie ma wówczas logicznych podstaw⁹³.

14. Opierając się na wszystkich powyższych argumentach uważam kwestię czasu powstania statutu warckiego za wyjaśnioną. Statut ten nie powstał w roku 1434 ani później, ale w roku 1423, tak jak na to wskazuje większość dochowanych jego rękopisów.

Niezmiernie interesującym byłoby teraz w świetle naszych wywodów przedstawić stosunek ustawy wiślickiej z roku 1434, na której oparł swą hipotezę Kłodziński, do artykułu pierwszego statutu warckiego. Jeśli ustawa wiślicka jest późniejsza, to oczywiście nie mogła ona wejść

⁹¹ Akta Grodzkie i Ziemskie, t. XI, Lwów 1886, przedmowa Ksawerego Liskego i O. Pietruskiego, str. VII n.; L. Ehrlich; Starostwa w Halickiem w stosunku do starostwa lwowskiego w wiekach średnich (1390—1501), Lwów 1914, str. 15 n., 18 n.

⁹² Stanisław Kutrzeba, Przywilej jedlnieński z r. 1430 i nadanie prawa polskiego na Rusi (Ku uczczeniu Bolesława Ulanowskiego zbiór prac, Kraków 1911) str. 291.

⁹³ Blższe szczegóły znajdują się w pracy wspomnianej wyżej w przypisku 60.

w skład tego statutu. Przyjąć zaś, że ustawa wiślicka z r. 1434 powtarzała przepis warcki, absolutnie nie można, bo wówczas zapiski z ksiąg sądowych krakowskich z r. 1434, stwierdzając niezastosowanie „*novae legis... pro sedibus vidualibus*” straciłyby wszelki sens. Normy przeto, zawarte w obu tych pomnikach ustawodawczych — w statucie warckim i w ustawie z r. 1434 — nie mogły być identyczne.

Kluczem do rozwiązania powyższego zagadnienia jest należyta interpretacja artykułu 1. statutu warckiego. Dopiero po gruntownym rozważeniu jego treści można ująć istotną treść ustawy wiślickiej, której domyślać się trzeba — skoro sama ustawa się nie dochowała — z powołujących się na nią zapissek. Przeprowadzone w tym kierunku badania utwierdziły mnie w przekonaniu, że istotnie oba przepisy mówiły o różnych sprawach. Niestety, ten nader ciekawy problem, wymagający obszernych wywodów, wykracza już poza ramy określone tematem niniejszej pracy i należy do studiów nad dawnym polskim prawem prywatnym. Na innym więc miejscu może być dopiero należycie przedstawiony.

Zakład Historii Państwa i Prawa Polskiego Uniwersytetu
Jagiellońskiego.

STANISŁAW ROMAN (Cracovie)

LA DATE DE LA FORMATION DU STATUT DE WARTA

(Résumé)

Le statut de Warta constitue une des sources des plus intéressantes de l'ancien droit polonais. Cet acte législatif strictement lié avec l'action législative du roi Casimir le Grand, complète et modifie en certains points les Statuts de Casimir le Grand.

La promulgation du statut était généralement attribuée à la convention générale (diète) convoquée en 1423. Cette date se retrouve dans la plupart des manuscrits du statut, elle est aussi attestée par le grand historien polonais du moyen âge, Jean Długosz (XV-e siècle). En 1935, Abdon Kłodziński, professeur à l'Université de Cracovie, proposa une hypothèse toute différente. En se basant sur quelques manuscrits du XV-e siècle, qui indiquent l'an 1434 comme la date de l'origine du statut et en présentant quelques autres arguments, il exprima l'opinion d'après laquelle le statut de Warta n'eût pas été formé en 1423, mais seulement en 1434. L'auteur présente de nombreux arguments pour démontrer que la supposition de Kłodziński fut mal fondée. Malgré l'existence de quelques manuscrits du statut de Warta contenant la date de 1434, il faut se ranger à l'opinion traditionnelle, uniquement acceptable, et considérer l'an 1423 comme la date vraie de la promulgation du statut de Warta.